

POZÓG



POŽÓG



POŻÓG

WYDAŁO
POLSKIE TOWARZYSTWO DENDROLOGICZNE
W 100 LAT PO ZNISZCZENIU OGRODU
IZABELI CZARTORYSKIEJ W POŻOGU

WARSZAWA, PAŹDZIERNIK 2015



Tekst i opracowanie merytoryczne: Jakub Dolatowski

Projekt okładki, opracowanie graficzne całości, skład oraz skanowanie zdjęć innych niż z albumu Białoboków: Rafał Wiśniewski

Skanowanie zdjęć albumu Białoboków: Maciej Turczyniak, Fundacja „Archeologia Fotografii” (www.archeologiafotografii.pl)

Druk publikacji wsparły firmy:



„Netbox”



„OAT” spółka z o.o.,



„Szkółki Kurowscy”

oraz Łucja i Henryk Cieślukowie z Lelechowa i Krzysztof Dziarmaga z Żernik Górnych

Copyright © Jakub Dolatowski

Nakład 225 egzemplarzy

Druk: ZYX-Media, Warszawa (www.zyx.waw.pl)

ISBN 978-83-938299-2-7

ALBUM POŻOGOWSKIE

WPROWADZENIE

*Panu Jerzemu Białobokowi serdecznie dziękuję za udostępnienie albumu,
który niegdyś należał do jego Dziadka, Jana Białoboka, a potem — do Ojca, prof. Stefana Białoboka*

*Dziękuję Panu Lucjanowi Kurowskiemu, który zechciał podzielić się tak licznymi
i tak cennymi pamiątkami i wspomnieniami z Pożoga oraz towarzyszyć mi w wyjazdach do Pożoga i Sadłowic*

Dziękuję Pani Joannie Dudek-Klimiuk za kwerendę kartograficzną i późniejszą precyzyjną pracę nad mapami

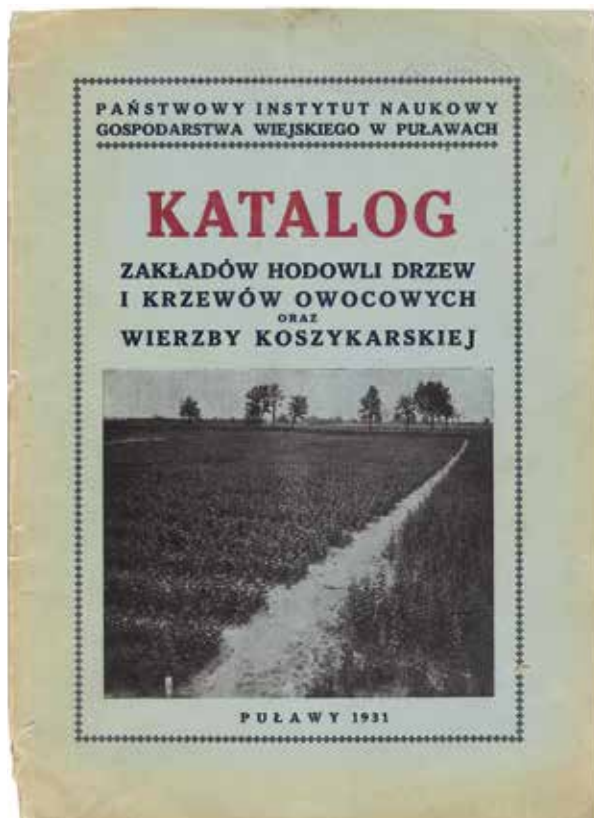
*Za różnorodną pomoc w trakcie przygotowywania tego druku dziękuję też Państwu:
Agnieszce Bartuzi, Annie Dolatowskiej, Janowi Grąbczewskiemu, Janowi Łazuckiemu, Antoniemu Skrabusze,
Małgorzacie Szafrąńskiej, Bronisławowi J. Szmitowi, Rafałowi Wiśniewskiemu i Adamowi Wołkowi*

To już drugi taki zeszyt, po albumie ukazującym „Fredrów”, z wydawanych staraniem Polskiego Towarzystwa Dendrologicznego, a poświęconych najważniejszym ośrodkom w historii krajowej dendrologii i szkółkarstwa. Świat Pożoga, podpuławskiego folwarku znanego historykom ogrodów i parków dla jego świetności sięgającej czasów ks. Izabeli Czartoryskiej, popadł w zatrofę podobnie jak tamte, „Fredrowskie” ogrody w Beńkowej Wiszni, ale z innych powodów i w innym czasie. Pożóg, w dwudziestolecium międzywojennym jeden z trzech, obok „Fredrowa” i „Ogrodów Kórnickich”, wiodących krajowych ośrodków nowoczesnego ogrodnictwa, czasy powojenne przetrwał z początku całkiem dobrze, dzięki wytężonej pracy wielu pracujących tam ludzi i żywionemu przez nich szacunkowi dla miejsca i dla jego przeszłości (wymienić tu trzeba wieloletniego kierownika działu naukowego, Tadeusza Marca, kierownika gospodarstwa, Franciszka Gryniewicza,

i ogrodników – Lucjana Kurowskiego, Stanisława Różyckiego, braci Jana i Władysława Sułków), choć oczywiście działo się to w ramach realiów gospodarczych socjalizmu, w zgrzebności i niedostatku. Pożóg zaczął podupadać od lat siedemdziesiątych XX w., czego kulminacja nastąpiła w czasach gwałtownych przemian, przy przechodzeniu w świat kapitalizmu i prywatyzacji. Towarzyszyło temu niestety porzucenie dbałości o tradycję i zanik poczucia potrzeby zachowania dzieła świątliwych poprzedników czy kultywowania ducha miejsca. Teraz przedstawia sobą obraz zaniedbania i rozgardiaszu. Ten sam los spotkał folwark w Sadłowicach, położony w wyjątkowo przecież pięknym miejscu, na wysokim brzegu Wisły i na niskich polach nad samą rzeką – sprywatyzowane podwórce gospodarskie uległo, i nadal ulega, zabudowie pozbawionej zrozumienia dla ładu przestrzennego i spójności ludzkich działań w skali większej niż własne, wyгородzone podwórko. W miejscu ogrodu włostowickiego jest podmiejskie osiedle domów jednorodzinnych, nie pozostało tu nic z czasów PINGW-u.

Album był własnością Jana Białoboka, pierwszego i wieloletniego kierownika zakładu produkcji wierzby wikliniarskich oraz drzew i krzewów owocowych i ozdobnych, stworzonego w ramach Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego. Odziedziczył go, już w Kórniku, po II wojnie, prof. Stefan Białobok, twórca i wieloletni dyrektor Instytutu Dendrologii PAN; początki kariery zawodowej Profesora jako ogrodnika i pomologa, biegły właśnie w Puławach i Pożogu lat trzydziestych XX w. Obecnie pozostaje w rękach syna Profesora, Jerzego Białoboka, hodowcy koni pełnej krwi arabskiej, od lat dyrektora stadniny w Michałowie pod Pińczowem.

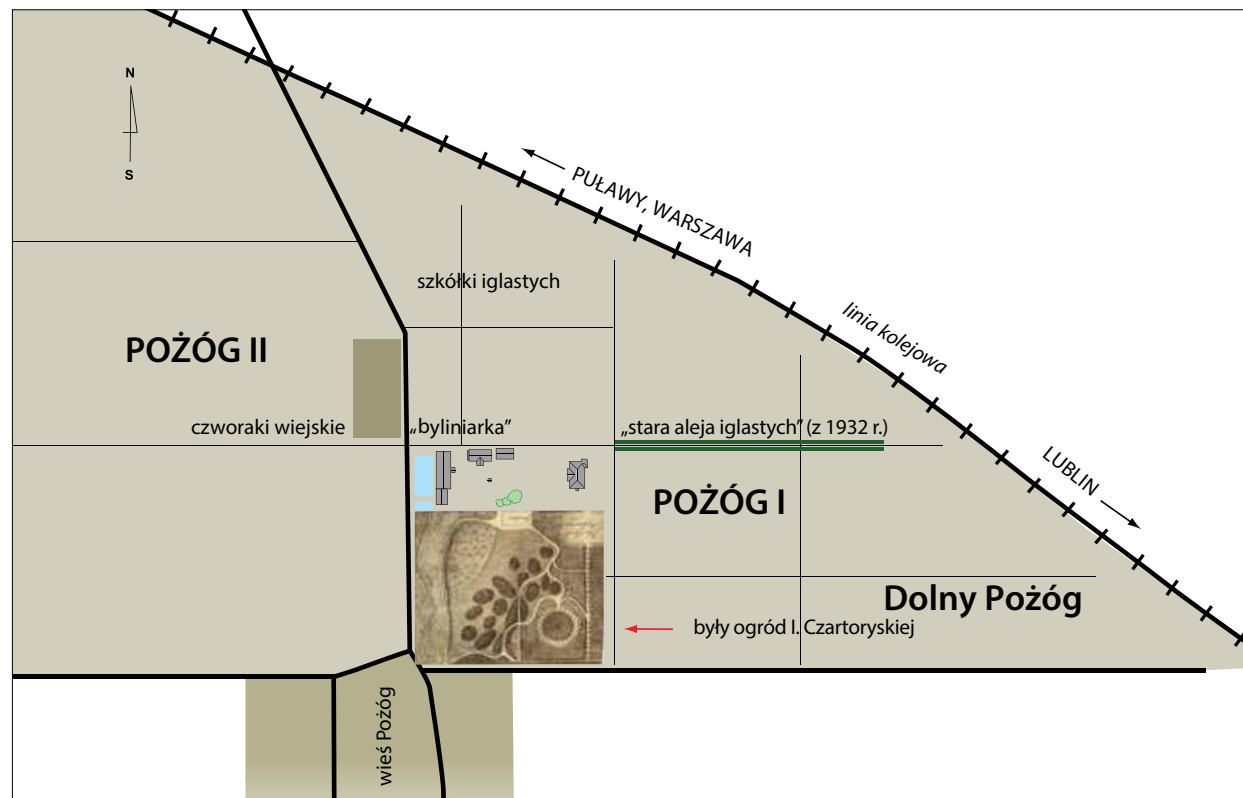
Album, o poluzowanym bloku, ma wymiary 22×32,5 cm; okładki w półskórku, z tłoczeniami. Wewnątrz 28 kart ciemnoszarego kartonu, z suchym tłokiem znaku firmowego papierni „Niemen. Fabr. 730 N”,



Katalog szkółek pożogowskich z 1931 r.
(ze zbiorów Jakuba Dolatowskiego)

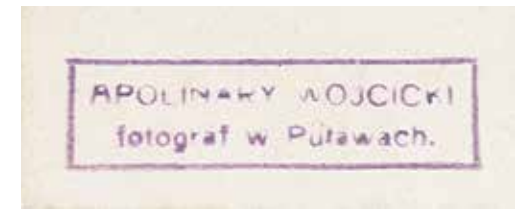
oddzielonych od siebie arkusikami ozdobnej bibułki. Wprost na karty wklejono 65 fotografii, po 1(-2) na stronę, różnych formatów, fotografie zdobią też drugą i trzecią stronę okładki. Tematy wszystkich fotografii wypisano pismem maszynowym i na wąskich paseczkach papieru wklejono obok zdjęć; teksty te oddaje w dalszej części wydawnictwa pogrubioną kursywą, podobnie jak i inne oryginalne podpisy ze zdjęć lub z kart cenników.

Autorem zdjęć jest znany puławski fotograf, Apolinary Wójcicki (mimo starań i poszukiwań, nie zdołałem ustalić ewentualnych spadkobierców jego praw autorskich). Do takiej konstatacji doszedłem, przeglądając odbitki kilku z albumowych fotografii, jakie zachowały się poza kartami albumu, a mianowicie w zbiorach Lucjana Kurowskiego w Końskowoli i moich własnych, oraz w innym albumie, przechowywanym w lubelskim Ośrodku Doradztwa Rolniczego w Końskowoli (nazywam go dalej, dla skrót, „albumem z Końskowoli”), który to album zawiera poza zdjęciami Końskowoli, Pożoga i innych folwarków i zakładów z lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX w., także kilka zdjęć przedwojennych.



Plan gospodarstwa w Pożogu sprzed II wojny, z zaznaczeniem niestniejącego już od 1916 r. ogrodu I. Czartoryskiej (według „Myśli różnych...” z 1805 r.), na wyrysie mapy wojskowej z 1937 r.

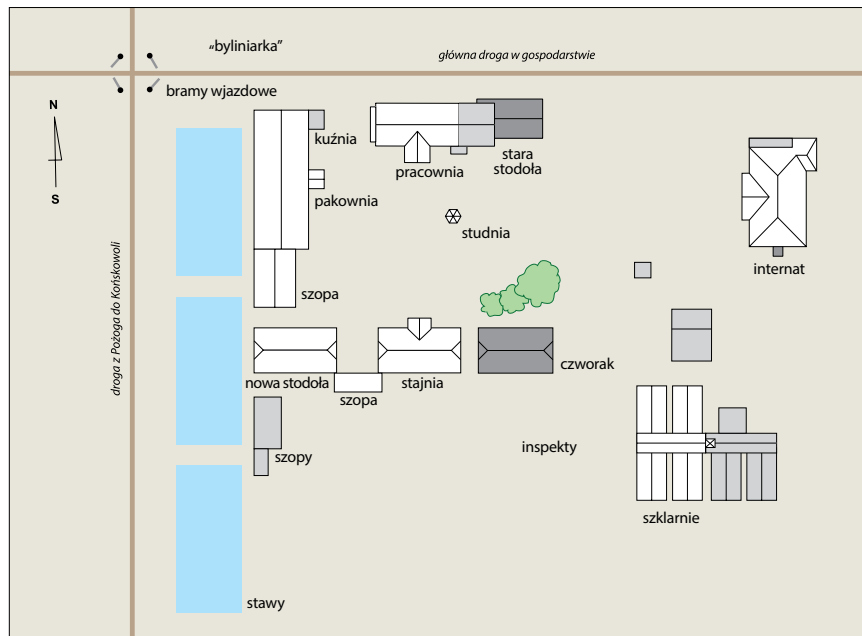
Na odwrocie niektórych z nich widać firmową pieczętkę zakładu fotograficznego Wójcickiego (znana jest i „warszawska” wersja pieczętki). Jest bardzo wysoce prawdopodobne, że i inne fotografie z Pożoga, Sadłowic i Włostowic, z lat nieco późniejszych niż te, jakich obraz utrwalił na fotografiach, a które złożyły się na album Białoboków, także są jego dziełem. Wójcicki był najwyraźniej „etatowym” portrecistą życia PINGW-u.



Pieczętka autora wszystkich fotografii

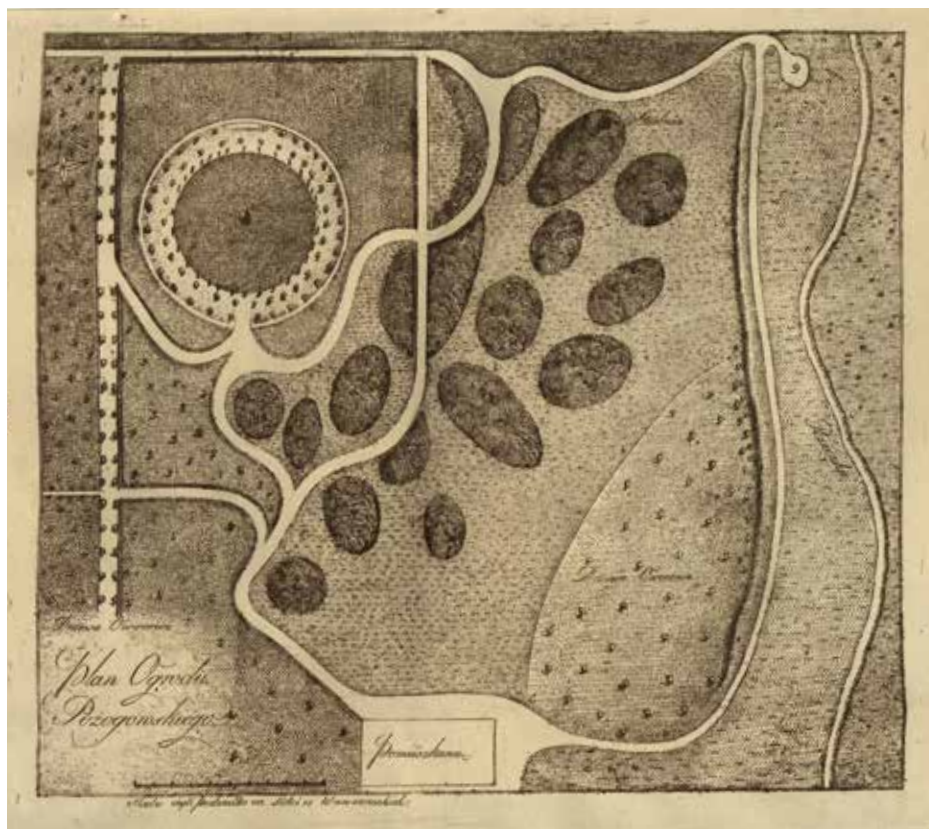
Owe inne fotografie, ukazujące PINGW-owskie ekspedycje naukowe, zakłady, pracownie, filie i folwarki, znajdujemy m.in. w sprawozdaniach z działalności Instytutu, a zdjęcia z Pożoga, Sadłowic i Włostowic – m.in. w cennikach szkółek z lat trzydziestych XX w. W niniejszym wydawnictwie postanowiłem połączyć w jeden zbiór fotografie autorstwa Wójcickiego zarówno z samego albumu Białoboków jak i spoza niego – bo i te drugie są często bardzo ciekawe i piękne, a poszerzają obraz trzech folwarków właśnie o lata trzydzieste XX w. (zdjęć z tych lat nie ma w albumie, o czym nieco dalej). W przypadku każdej reprodukcji zaznaczam

oczywiście pochodzenie zdjęcia. Ze zbioru albumu Białoboków pominąłem siedem fotografii, mianowicie otwierające album zdjęcie siedziby PINGW-u, czyli pałacu Czartoryskich (na drugiej stronie okładki), oraz sześć portretów bylin, zdejmovanych we wnętrzach lub też w kadrze zupełnie „wyjętych” z ogrodowej czy szkółkarskiej rzeczywistości; takich portretowych zdjęć bylin, róż, truskawek, owoców itp. – znajdziemy sporo w cennikach pożogowskich szkółek z późnych lat trzydziestych XX w. Kolejność i porządek reprodukowanych fotografii nie odpowiada układowi albumu, pogrupowałem je bowiem według tematów: najpierw dałem fotografie o charakterze ogólnym, a potem, po kolei – Pożóg, Włostowice i Sadłowice. Przewaga zdjęć z tego ostatniego folwarku pokazuje pasję Jana Białoboka – uprawę i hodowlę wierzb koszykarskich, pasję, jaką przyniósł ze szkoły rolniczej w Czernichowie, gdzie pracował przed zatrudnieniem się w PINGW-ie.



Schematyczny plan podwórza gospodarczego i budynków w Pożogu, lata trzydzieste XX w.; budynki rozebrane w czasach późniejszych oznaczono kolorem ciemnoszarym, a dobudowane po II wojnie – jasnoszarym (rys. Jakub Dolatowski)

Obszerny rys historii pożogowskiego ogrodu przedstawia Dolatowski ze współpracownikami, w artykule ukazującym się równocześnie z niniejszym wydawnictwem, w *Roczniku PTD* 63. Na początku ogrodowej tradycji Pożoga jest niewielki park, jaki miała tu, na przełomie XVIII i XIX w., dziesięć kilometrów od puławskiej rezydencji, księżna Izabela Czartoryska. Sprowadzała do Pożoga,



Plan ogrodu w Pożogu; u dołu planu – północ (Czartoryska 1805)

sadziła, pielęgnowała i mnożyła w założonych tu szkółkach wiele roślin, by potem, z szerokim gestem, rozdawać je, wymieniać, wysyłać znajomym, przyjaciółom, miłośnikom roślin. Ogród Czartoryskiej, kompletnie zniszczony przez Austriaków w 1916 r., udało się teraz dokładnie zlokalizować. Zgodnie z tym, co nadal żywe w lokalnej tradycji, leżał w południowo-zachodnim zakątku późniejszego PINGW-owskiego gospodarstwa szkółkarskiego, na południe od linii zabudowań podwórza – stajni, nowej stodoły i starego czworaka. Ów czworak odpowiada zapewne zarysowi „pomieszkania” Czartoryskiej?

Historia nowoczesnego ogrodnictwa w Pożogu zaczęła się w 1918 r., gdy w Puławach zainicjowano działalność Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego, założonego na gruncie dawnego rosyjskiego instytutu naukowego. Na wiele lat kierownictwo PINGW-owskich Zakładów Hodowli Drzew, jak w skrócie nazywano zawsze ten dział, o zmieniającej się w swych detalach nazwie oficjalnej, objął wówczas Jan Białobok, znakomity i doświadczony ogrodnik-praktyk, znawca i hodowca wierzb koszykarskich.

Zakłady hodowli drzew gospodarowały w trzech miejscach (przez krótki czas i w puławskim „Ogrodzie Górnym”, oddanym jednak szybko na cele Instytutowego doświadczalnictwa warzywnego): w Pożogu, na 140 ha wydzielonych z folwarku Końskowola, w kilkuhektarowym ogrodzie we Włostowicach, tuż pod Puławami, i w 300-hektarowym folwarku Sadłowice, po drugiej stronie Wisły, gdzie na

wysokim brzegu doliny rzeki było m.in. podwórze z budynkami gospodarskimi, a rozległe pola – na dole, bezpośrednio nad Wisłą. W Pożogu były szkółki drzew i krzewów owocowych, potem także i ozdobnych, bylin i róż, a od 1930 r. również sady mateczne drzew owocowych. We Włostowicach produkowano siewki drzew owocowych i ozdobnych (głównie – tzw. alejowych) oraz róż, dla dalszej produkcji w Pożogu, ale i bezpośrednio na sprzedaż. W Sadłowicach z kolei, z racji położenia folwarku, rozwinęła się na wielką skalę produkcja wierzb koszykarskich, założono *salicetum*, a potem i *populetum*, było to więc „królestwo” Jana Białoboka. Posadzono tam z czasem i sad mateczny dzikich form drzew owocowych, założono truskawczarnię i szparagarnię. W Sadłowicach produkowano wielkie ilości siewek drzew owocowych i róż, szczególnie po zainstalowaniu nowoczesnych, wydajnych deszczowni, zasilanych agregatami spalinowymi.



Fotografia gospodarstwa w Pożogu z samego początku lat trzydziestych XX w., zrobiona przez lotnika – narzeczonego jednej z praktykantek; na pierwszym planie dopiero co założony sad mateczny. Widać jak na dłoni podwórze z budynkami (brak jeszcze szklarni), wiejskie czworaki, linię kolejową i drogę ku Końskowoli; zabudowania tej wsi w prawym górnym rogu (fot. ze zbiorów Lucjana Kurowskiego)

Po Janie Białoboku kierownikiem Zakładów, po krótkim okresie zastępstwa w osobie Stefana Białoboka, został w lutym 1938 r. Stefan Bańkowski, który prowadził gospodarstwo i w czasie okupacji. Bańkowski przeniósł do Pożoga z Puław całe biuro szkółkowe, co spowodowało przeznaczenie części internatowych pokoi dla praktykantów na mieszkania dla kierownika i oficjalistów; był warzywnikiem, zaniechał więc m.in. wysiewania na pożogowskich polach łąbinu na przyoranie, by znaleźć miejsce dla nasiennych upraw warzyw, a to wyraźnie zmniejszyło żyzność ziemi na kwaterach szkółkarskich.

Gospodarstwo w Pożogu prowadził od 1921 r. Wincenty Korda, znany potem szkółkarz płocki, rodem ze słynnego ze swych szkółek Podzamcza Zamoyskich (jego żona, pochodząca z pobliskich Rud, uczyła dzieci w wiejskiej szkole w Pożogu). W 1924 r. Korda odszedł z Pożoga, skonfliktowany z kierownikiem Zakładów.



Przed wjazdem do gospodarstwa, lata dwudzieste XX w. (fot. ze zbiorów Lucjana Kurowskiego)

Cele, jakie stawiano przed Zakładami, były uderzająco podobne do sformułowanych w kilka lat później celów podlwońskiego „Fredrowa”. Zakłady miały bowiem dostarczać, przede wszystkim zainteresowanym instytucjom samorządowym i państwowym, ale i rolnikom, szkółkarzom czy ogrodnikom – sprawdzony, doborowy materiał roślinny. Miały też dogłębnie, szczegółowo uczyć uczniów i absolwentów szkół ogrodniczych różnych poziomów wszelkich realiów sztuki ogrodniczej, czemu służyły praktyki wakacyjne oraz dłuższe – jedno-, dwu-, a nawet trzyletnie (dla praktykantów wybudowano nowoczesny budynek internatu, który mógł pomieścić 40 uczniów).

Miały wreszcie współdziałać na polu badań sadowniczych z Wydziałem Ogrodniczym PINGW-u, czego właściwie nie udało się wprowadzić w życie. Stefan Białobok, młody absolwent SGGW, pomógł i w tej roli – asystent puławskiego Wydziału, zajął się tym na krótko w drugiej połowie lat trzydziestych, ale szybko odszedł do Poznania; jego ojciec zgromadził był już wcześniej bogate kolekcje pomologiczne w Pożogu i Sadłowicach – były to kolekcje podkładek, odmian uprawnych oraz form „dzikich”.



Praktykanci przed dopiero co wybudowanym internatem, skupieni wokół požogowskiego pracownika, widocznego na wielu przedwojennych fotografiach; w Pożogu na stałe pracował zawsze tylko jeden ogrodnik i jeden fornal (fot. ze zbiorów Lucjana Kurowskiego)

Przypisanie reprodukowanym fotografiom dat wykonania lub choćby tylko określonych ram czasowych (oryginalne odbitki tylko z rzadka są opatrzone datą), ułatwia w niektórych przypadkach pojawienie się w kadrze budynku czy urządzenia, o którym wspominają PINGW-owskie sprawozdania lub o których pisze w swym opracowaniu T. Marzec. Wiemy na przykład, że, organizując w Pożogu podwórze gospodarcze, najwcześniej pobudowano pakownię (od strony bramy wjazdowej, w zachodniej flance podwórza, było to w 1928 r.). W rok później w Sadłowicach ruszyła nowoczesna deszczownia systemu Lanningera, a w Pożogu uporządkowano trzy stawy między pakownią a drogą wiodącą ku Końskowoli (w miejscu „rzeczki” z planu z 1805 r.), dokończono budowę internatu (zamknął podwórze od wschodu) i postawiono, od południa, nową stajnię i stodołę oraz zaczęto, na północnej linii podwórza, budować pracownię do szczepień zimowych i innych prac, prowadzonych poza sezonem pod dachem (ta będzie gotowa w 1930 r.). Na koniec, w 1935 r., co zamknęło już požogowskie inwestycje, gotowa była szklarnia, otoczona od zachodu i południa założonymi tam już wcześniej – w północnej części dawnego ogrodu Czartoryskiej – inspektami, belgijkami i basenami z wodą.

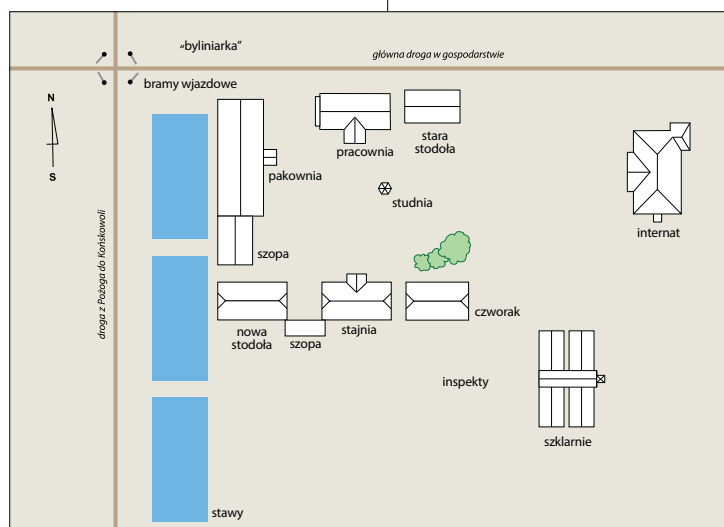
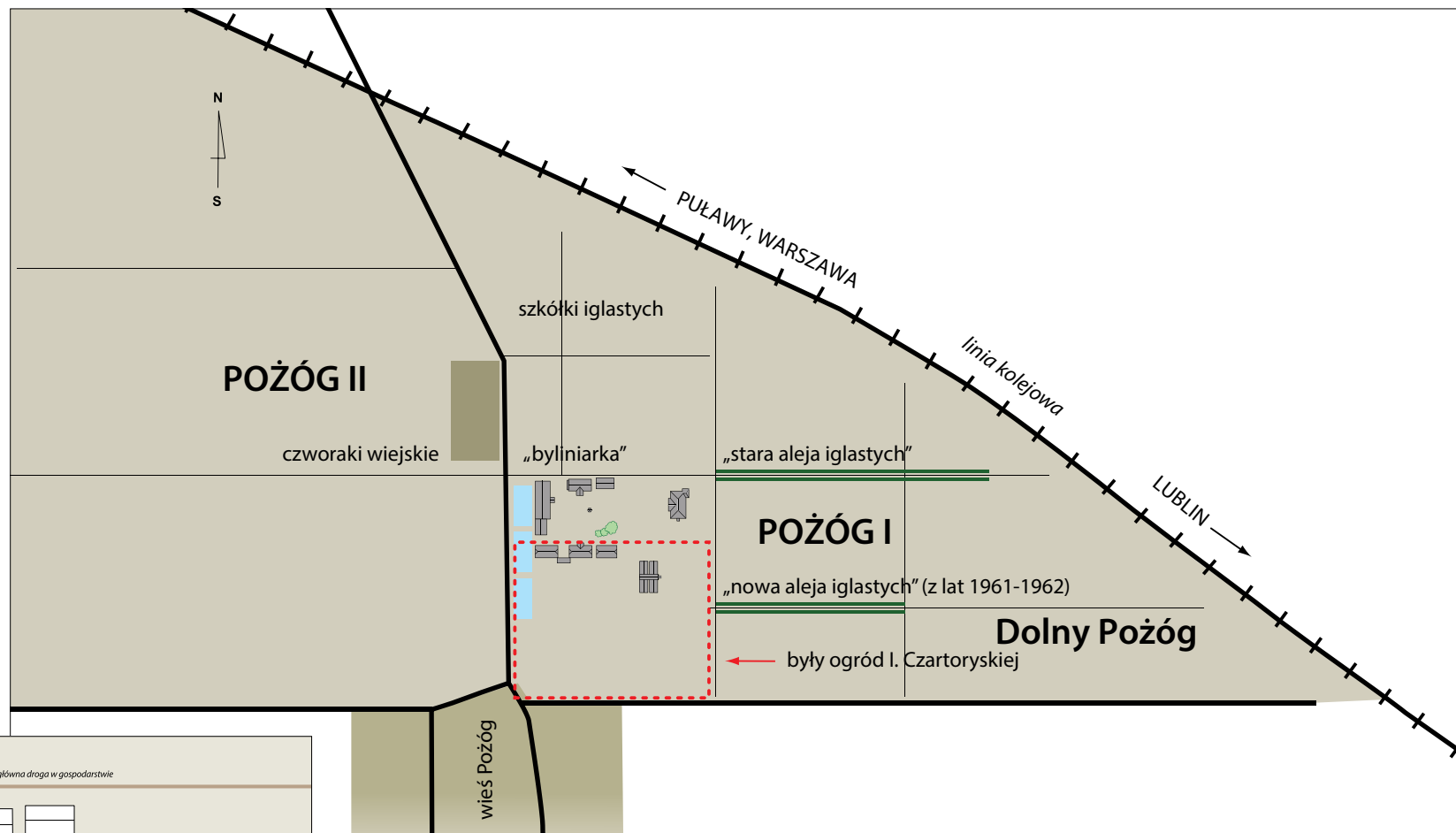
Wydaje się, że fotografie z samego albumu S. Białoboka pochodzą wyłącznie z drugiej połowy lat dwudziestych XX w., w przeciwieństwie do wielu innych fotografii autorstwa A. Wójcickiego, reprodukowanych tu przeze mnie i z pewnością przynajmniej w części – nieco późniejszych. Nie ma bowiem jeszcze na albumowych fotografiach požogowskich szklarni, internatu i pracowni – a byłyby na pewno przedmiotem dumy, a zatem stanowiłyby tematy podsuwane czy wprost zlecane fotografowi? Dolną i dostatecznie udokumentowaną granicą, jaką możemy podać za jednym z podpisów z albumu, jest rok 1926 (rok wystawy ogrodniczej w Poznaniu), górną jest zaś zapewne rok 1929, bo twórca albumu chwali się już nowiutką deszczownią systemu Lanningera w Sadłowicach, ale jeszcze nie pokazuje budynku pracowni, z 1930 r.

JAKUB DOLATOWSKI

ŹRÓDŁA

- ANONIM 1934. IV sprawozdanie Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego z prac dokonanych w okresie od 1.I 1932 r. do 31.XII 1933 r. PINGW, Puławy.
- ANONIM 1939. V sprawozdanie Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego z prac dokonanych w okresie od 1 I 1934 r. do 31 III 1937 r. PINGW, Puławy.
- ANONIM [b.d.; lata 70 XX w.]. Rolniczy Rejonowy Zakład Doświadczalny w Końskowoli woj. Lubelskie (album fotograficzny). Rkps, Ośrodek Doradztwa Rolniczego, Końskowola.
- ASKANAS K. 1986. Wincenty Korda – wybitny ogrodnik płocki. Notatki Płockie 31/3 (128): 42–44.
- [BAŃKOWSKI S.] 1938. Cennik Zakładów hodowli drzew i krzewów oraz wierzby koszykarskiej. PINGW, Puławy.
- [BIAŁOBOK J.] 1928. Cennik Zakładów hodowli drzew i krzewów owocowych oraz wierzby koszykarskiej – Rok 1928. PINGW, Puławy.
- [BIAŁOBOK J.] 1929. Cennik Zakładów hodowli drzew i krzewów owocowych oraz wierzby koszykarskiej. PINGW, Puławy.
- [BIAŁOBOK J.] 1931. Katalog Zakładów hodowli drzew i krzewów owocowych oraz wierzby koszykarskiej Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach. PINGW, Puławy.
- [BIAŁOBOK J.] 1933. Cennik Zakładów hodowli drzew i krzewów owocowych oraz wierzby koszykarskiej. PINGW, Puławy.
- [BIAŁOBOK J.] 1934. Cennik Zakładów hodowli drzew i krzewów owocowych oraz wierzby koszykarskiej. PINGW, Puławy.
- [BIAŁOBOK J.] 1935. Cennik Zakładów hodowli drzew i krzewów owocowych oraz wierzby koszykarskiej. PINGW, Puławy.
- [BIAŁOBOK J.] 1936. Cennik Zakładów hodowli drzew i krzewów oraz wierzby koszykarskiej. PINGW, Puławy.
- [BIAŁOBOK J.] 1937. Cennik Zakładów hodowli drzew i krzewów oraz wierzby koszykarskiej. PINGW, Puławy.
- BIAŁOBOK J. 1950. Uprawa wierzby koszykarskiej. Państwowy Instytut Wydawnictw Rolniczych, Warszawa.
- BORATYŃSKI A., DOLATOWSKI J., OLEKSYN J. 1993. Stefan Białobok (1909–1992). Wiadomości Botaniczne 37(1/2): 93–98.
- BOROWIK J. 1929. Sprawozdanie Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego z prac dokonanych w okresie rocznym, kończącym się 31 marca 1929, I. PINGW, Puławy–Bydgoszcz.

- BOROWIK J. 1930. II sprawozdanie Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego z prac dokonanych w okresie rocznym, kończącym się 31 marca 1930. PINGW, Puławy–Bydgoszcz.
- C.[ZARTORYSKA] I. 1805. Myśli różne o sposobie zakładania ogrodów przez [...]. Wilhelm Bogumił Korn, Wrocław.
- DOLATOWSKI J. 1999. PINGW & Wincenty Korda. W: Szkółkarstwo polskie 1799–1999. Dolatowski J. (red.). Związek Szkółkarzy Polskich & Stowarzyszenie Producentów Wysokiej Jakości Materiału Szkółkarskiego, Warszawa, ss. 62–63 & 82–85.
- DOLATOWSKI J., DUDEK-KLIMIUK J., KUROWSKI L. 2015. Kolekcje dendrologiczne w folwarkach i ogrodach Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego w Pożogu, Sadłowicach i Włostowicach w latach trzydziestych XX w. – *populetum* i *salicetum*. Część 1. Rocznik Polskiego Towarzystwa Dendrologicznego 63 [w druku; z nieco innym zestawem źródeł, w tym – kartograficznych i tyczących XIX w.].
- [GRABOWSKI J.] 1932. III sprawozdanie Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego z prac dokonanych w okresie od 1/IV 1930 r. do 31/XII 1931 r. PINGW, Puławy.
- KUROWSKI L. 1952. Plan sytuacyjny – rośliny mateczne k. internatu. Rkps [1 karta papieru kancelaryjnego w kratkę, jednostronnie zapisana, formatu A3], w zbiorach Lucjana Kurowskiego, Końskowola.
- LUTOSŁAWSKI J. 1927. W Puławach. Gazeta Rolnicza 24–25: 722–740.
- MARZEC T. (współpraca: KUROWSKI J.) [1981]. Ogrodnictwo – Pożóg. Rkps, w zbiorach Lucjana Kurowskiego, Końskowola.
- MIECZYŃSKI T. 1937. Zarys organizacji i działalności Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego (Biblioteka Puławska 13). PINGW, Puławy.
- O’STAFFA K.B. 1929. Uprawa wierzby koszykarskiej. Małopolskie Towarzystwo Rolnicze we Lwowie, Lwów.
- RÓŻYCKA E. (red.) 2008. 100-lecie Lubelskiego Związku Ogrodniczego i 50-lecie Lubelskiego Oddziału Stowarzyszenia Naukowo-Technicznego Inżynierów i Techników Ogrodnictwa [:] Księga Pamiątkowa. Lubelski Związek Ogrodniczy, Lubelski Oddział SITO, Wydawnictwo Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie; Lublin.
- STRZEMSKI M. 1965. Organizacja i skład personalny Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach (1917–1950). W: Pamiętnik Puławski – IUNG 1965, Zeszyt Jubileuszowy. Strzemski M. (red.). PWRiL, Warszawa, ss. 75–126.



Obraz gospodarstwa ogrodniczego i podwórza w Pożogu z lat dwudziestych i trzydziestych XX w.; zarys parku ks. Izabeli Czartoryskiej oddaje czerwona przerywana linia.
 Opracowali Jakub Dolatowski i Joanna Dudek-Klimiuk, wykorzystując plan ogrodu pożogowskiego z „Myśli różnych...” I. Czartoryskiej z 1805 r. oraz dwie mapy wojskowe – sowiecką Rukačeva z 1936 r. (opracowaną na podstawie danych z lat osiemdziesiątych XIX w., gdy istniał jeszcze park Czartoryskiej) i polską mapę taktyczną z 1937 r. (szczegóły u Dolatowskiego i in., 2015), jak również plan sytuacyjny opracowany przez Kurowskiego w 1952 r. i obserwacje oraz zapiski J. Dolatowskiego, poczynione w czasie wielu pobytów w Pożogu, od października 1976 r. po sierpień 2015 r.

FOTOGRAFIE OGÓLNE

Gabinet kierownika za czasów, gdy był nim Jan Białobok (tu – za biurkiem), mieścił się w Puławach, dopiero Stefan Bańkowski przeniósł biuro do Pożoga.

DETAL:
Taki sam telefon stał w kantorku pakowni w Pożogu.



Gabinet Kierownika Zakładów

Zdjęcie reprodukowano w „Cenniku Zakładów...” na sezon 1928/1929 (s. 3).

Fotografia z albumu Białoboków.



Kancelarja Zakładów

Fotografia z albumu Białoboków.

Zdjęcie reproduковано w „Cenniku Zakładów...” na sezon 1928/1929 (s. 6).



DETAIL:
To i owo z biurowego wyposażenia.

Same początki szkółek Instytutu w Pożogu. Jan Białobok zaczynał od wierzb koszykarskich, bo to była, jak wiemy, jego pasja jeszcze z czasów czernichowskich – tu z prawej widać właśnie tabliczkę *Wierzy koszykarskie*.



DETAL:

Podobna bramka, choć oczywiście z innym już napisem i prostszej konstrukcji, otwierała stoisko szkółek pożogowskich na wystawach ogrodnich po II wojnie.

Stoisko Zakładów na Jubileuszowej Wystawie Ogrodniczej 1923 r. we Lwowie

Fotografia z albumu Białoboków, reprodukowano ją w „Cenniku Zakładów...” na sezon 1928/1929 (s. 7) i w „Katalogu Zakładów...” na 1931 r. (s. 44), jednak jako obraz nie ze Lwowa a z **Poznań**, z podpisem uzupełnionym informacją o dyplomie uznania, jakie szkółki otrzymały na poznańskiej wystawie. Zdjęcie przedstawia z całą pewnością to samo miejsce, co fotografia następna, ze s. 5; najpewniej jest to Poznań.





Stoisko Zakładów na Jubileuszowej Wystawie Ogrodniczej 1926 r. w Poznaniu
Fotografia z albumu Białoboków, publikowana przez Dolatowskiego (1999, s. 84).

DETAIL:
Jan Białobok (w środku)
ze współpracownikami.



Wydaje się, że i to jest ta sama ekspozycja, co na dwu poprzednich fotografiach, poznańska? Zapewne album pełnił w gabinecie kierownika Zakładu funkcje „reprezentacyjne” i fotografie z jednej wystawy służyły za obrazy z trzech różnych wystaw, tych mianowicie, na których Zakłady otrzymały nagrody i medale.



DETAL:

Ulubiony przez Jana Białoboka dział produkcji – sadzonki i pręty wierzb koszykarskich.



Stoisko Zakładów na Jubileuszowej Wystawie Ogrodniczej 1928 r. w Toruniu

Fotografia z albumu Białoboków.



Baloty z drzewkami,
przywiezione z pakowni
z Pożoga, na rampie kolejowej.

Wagonowa ekspedycja drzew ze stacji Puławy

Fotografia z albumu Białoboków, opublikował ją też Lutosławski (1927, s. 736),
powtórzył – Borowik (1930, wkładka przed s. 49), przy czym obaj nadmienili, że chodzi o ***drzewa owocowe***.
To zdjęcie zamieszczono też w „Cenniku Zakładów...” na sezon 1928/1929 (s. 76), a współcześnie dał je Dolatowski (1999, s. 84).



Ładowanie sadzonek wikliny do wagonów

Opublikowano w „Katalogu Zakładów...” na 1931 r. (s. 57).



Wagonowa wysyłka drzew

Opublikowano w „Cenniku Zakładów...” na sezon 1936/1937 (s. 8) i na sezon 1938/1939 (s. 8); widok ze stacji Puławy.

Ujęcie, które prawie nie różni się od reprodukowanego powyżej, utrwalone przez Wójcickiego zapewne kilka sekund wcześniej lub później – daje Różycka (2008, s. 52).



Ekspedycja drzew i krzewów iglastych
Fotografia z albumu z Końskowoli.

Wiklinowe kosze wyplatano w budynku pracowni zimowej, sąsiadującym z pakownią od wschodu (tu po II wojnie mieściło się m.in. biuro szkółek i pracownia fotograficzna prowadzona przez L. Kurowskiego). Własnej wikliny dostarczały, w każdej ilości, Sadłowice. Dokładnie tak samo ekspediowano rośliny ze szkółek w Podzamczu, przed I wojną światową – znosiły transport po Sachalin i Kamczatkę!

FOTOGRAFIE Z POŽOGA

Dwie identyczne, „patrzące” na siebie z dwu stron drogi bramy wjazdowe, do gospodarstwa w Pożogu I i na pola Pożoga II, rozciągające się na zachód od drogi z Pożoga do Końskowoli, ku Skowieszynkowi, z dwiema mniejszymi bramkami – dla przybywających pieszo, stały jeszcze po II wojnie.

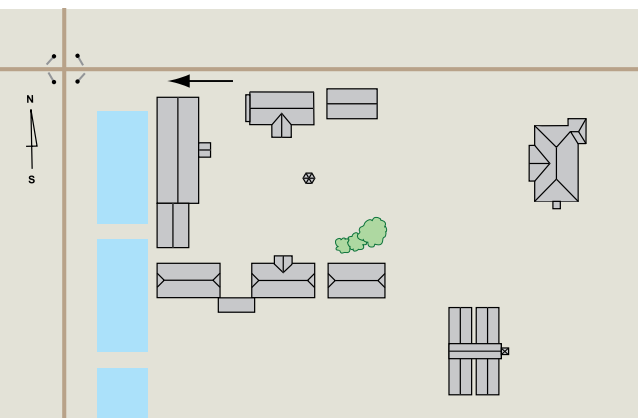
Po lewej widać staw – jeden z trzech; z mnichem, zbierającym wodę do przepływu pod drogą; dalej woda płynęła przez wiejskie czworaki, wracała pod drogą na pola z kwaterami iglastych, by, pokonawszy w wykopie nasyp kolejowy, trafić do stawów zwanych „Rzeczki”, po północno-wschodniej stronie linii kolejowej.

Jedną z tych bram, tę na bliższym planie, już z szyldem Zakładów, widać na zdjęciu we „Wprowadzeniu” (s. XII).



Wjazd do gospodarstwa ogrodowego w Pożogu

Fotografia z albumu Białoboków, opublikowana przez Lutosławskiego (1927, s. 732) i reprodukowana w *Roczniku PTD* 62 (s. 6), ale datowana tam błędnie na lata trzydzieste XX w., w rzeczywistości – wcześniejsza.





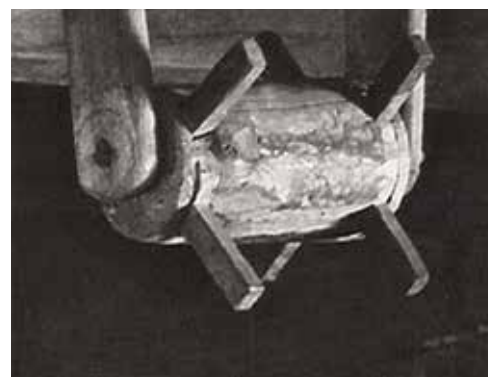
Pakowanie i ekspedycja materiału szkółkarskiego

Fotografia z albumu z Końskowoli, podpis z czasów powojennych.

Wspaniałe zdjęcie, jedyne takie wśród znanych mi dokumentów dawnych polskich szkółek: na nim wnętrze pakowni, zbudowanej w 1928 r. w pobliżu wyjazdu na drogę do Końskowoli, tuż przy bramie gospodarstwa (w *Roczniku PTD* 62, na s. 73, określiłem czas budowy na lata zbyt późne). Rośliny pakowano w łubiankowe pudła różnych wielkości albo ekspediowano w balotach ze słomy. W głębi widać „kantorek”, z otwartymi drzwiami i oknem, w którym stoi „zawiadująca” pakowaniem, odbierająca telefony z puławskiego biura i wydająca dyspozycje.

DETAL:

Drewniany kręciołek na sznur konopny u sufitu, etykieta na łubiankowym pudle.

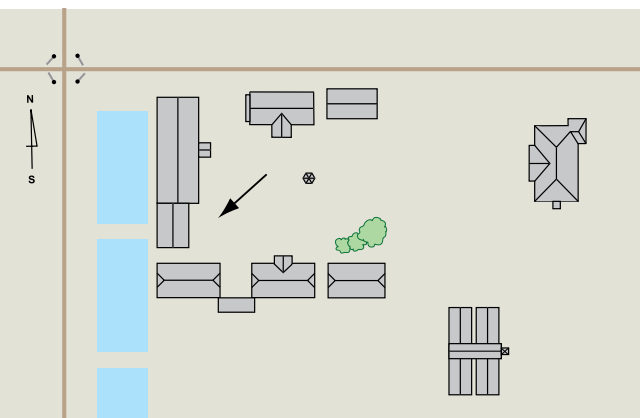


Widok sprzed pracowni, w głębi stodoła (zdjęcie zrobiono zatem nie wcześniej niż w roku 1929 lub nawet – 1930?), szopa i południowa część pakowni; rośliny przygotowane do transportu w jutowych płachtach.



Pakowanie i ekspedycja materiału szkółkarskiego

Podpis z czasów powojennych, fotografia z albumu z Końskowoli.



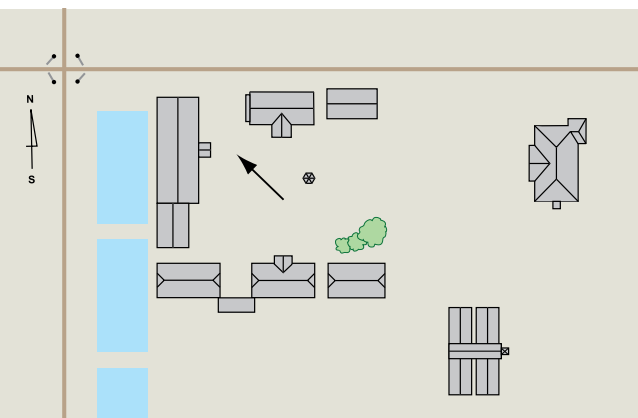


Budynek pakowni, współcześnie od dawna otynkowany (wówczas jeszcze w całej krasie muru pruskiego) i od północnego szczytu w części piwnicznej – z przebitymi po II wojnie trzema wjazdami dla ciągników (patrz – *Rocznik PTD* 62, s. 73), prowadzącymi do dawnej piwnicy-dołownika.

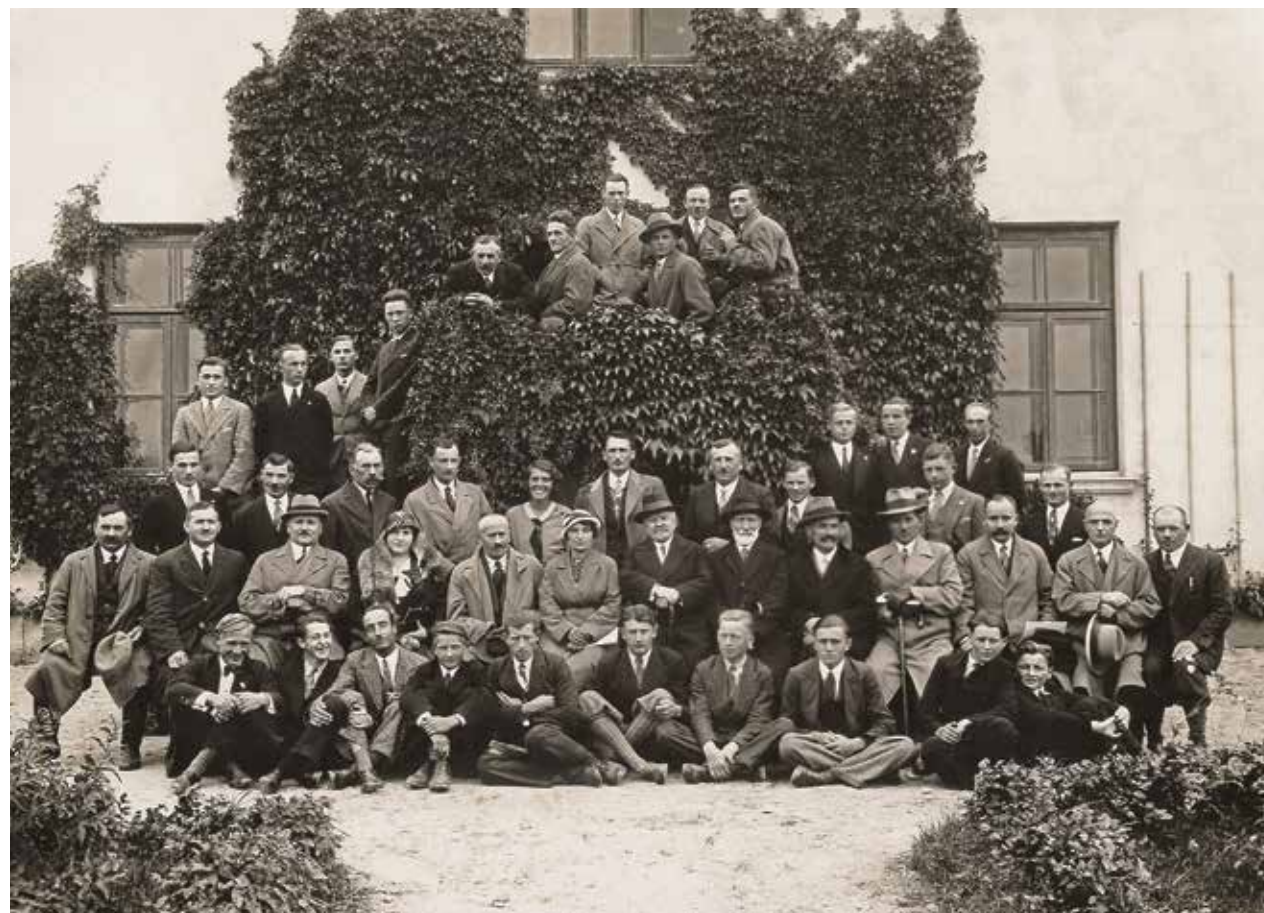
Przygotowywanie materiału szkółkarskiego do wysyłki (1934 r.)

Podpis z czasów powojennych.

Fotografia z albumu z Końskowoli, wśród fotografii dołączonych do albumu, ale niewklejonych.

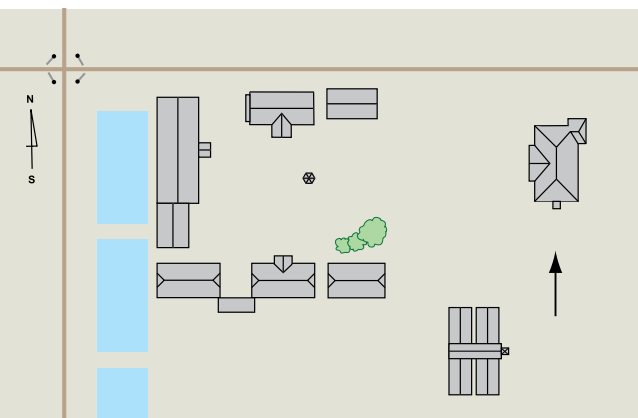


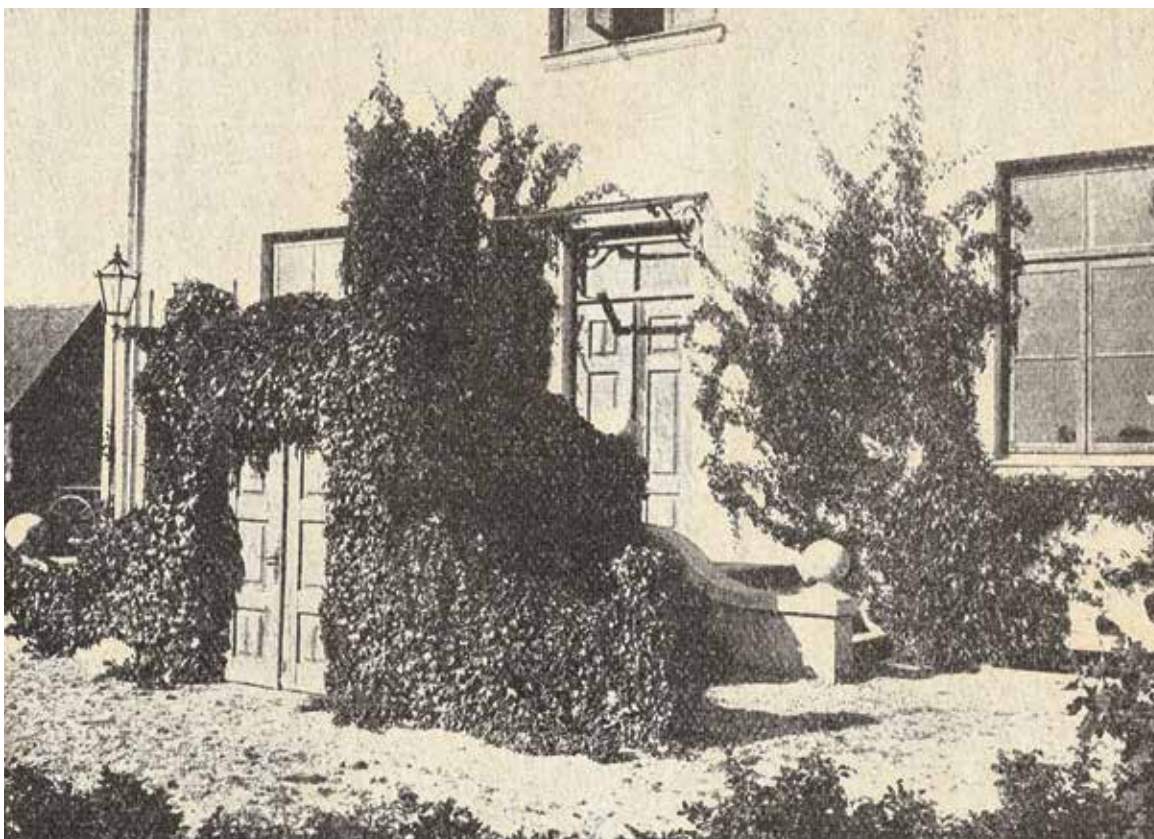
Te schodki do piwnicy, od południowej strony internatu, zdobne wolutami zwieńczonymi kulami, czego tu nie widać pod masą winobluszczu trójklapowego, to było ulubione miejsce grupowych fotografii praktykantów i gości Zakładu. W drugim rzędzie, wśród siedzących, piąty od lewej – Jan Białobok.



Wycieczka ogrodników warszawskich 1933 r.

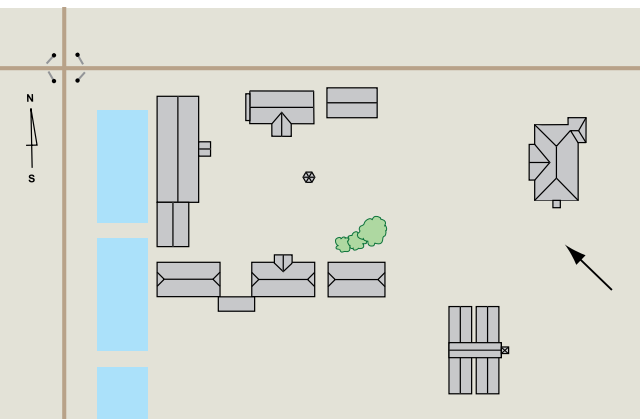
Fotografia ze zbiorów L. Kurowskiego, opatrzona pieczętką A. Wójcickiego.





Ampelopsis Veitchii Gl.[oire] **de Boskoop** [= *Parthenocissus tricuspidata* 'Veitchii Robusta']

Fotografię publikowano w „Cenniku Zakładów...”
na sezon 1936/1937 (s. 51) i na sezon 1937/1938 (s. 45).



Widok na internat od południowego wschodu, w głębi szczyt najstarszej, obecnie dawno już rozebranej stodoły, która sąsiadowała z pracownią, tworząc wraz z nią północną pierzeję podwórza. Na pierwszym planie zewnętrzne wejście do piwnic, zdobne betonowymi wolutami i kulami, a za tym wejściem – schodki do drzwi wejściowych. Takie zewnętrzne, ozdobne wejścia do piwnic zbudowano też przy pakowni oraz pracowni. Widoczne na fotografii wejście piwniczne zniszczono dopiero w ostatnich latach (!), w trakcie remontu budynku po sprywatyzowaniu gospodarstwa. Po lewej stronie kadru, niewidoczne już na nim ale pokazane na planie podwórza – trzy lipy (nie było tu przed II wojną innych starych drzew, przed internatem urządzono kolisty klomb obsadzany zawsze daliami i paciorecznikami), to na jednej z nich wisiał dzwonek, który wzywał pracowników i praktykantów do pracy. To znany dawniej sposób – ludzie więcej nie mieli zegarków. Tak samo wołano do pracy szkółkach w Podzamczu Zamoyskich, za czasów Feliksa Rożyńskiego.



Ogólny widok na szkółki drzew w gospodarstwie szkółkowym w Pożogu

Fotografia z albumu Białoboków, opublikował ją też Lutosławski (1927, s. 735) i reprodukowano w „Cenniku Zakładów...” na sezon 1928/1929 (s. 11).

Jeszcze po II wojnie panował tu wzorowy porządek: główne drogi w szkółkach codziennie bronowano, a dyszle wozów konnych stojących rzędem obok siebie, po skończonej pracy, musiały dotykać ziemi w jednej linii!



Planowanie szkólek w gospodarstwie szkółkowym w Pożogu

Fotografia z albumu Białoboków.

Widok z pól Pożoga II ku mającym na horyzoncie wiejskim czworakom i budynkom starej stajni i nowo wybudowanej pakowni; brak jeszcze pracowni – zdjęcie zrobiono w roku 1928 lub 1929?



Planetowanie szkótek w gospodarstwie szkółkowym w Pożogu
Fotografia z albumu Białoboków.



Oczkowanie jabłoni w gospodarstwie szkółkowym w Pożogu
Fotografia z albumu Białoboków.



Oczkowanie grusz w gospodarstwie szkółkowym w Pożogu

Fotografia z albumu Białoboków. Reprodukował ją Lutosławski (1927, s. 730), a potem znalazła się w „Cenniku Zakładów...” na sezon 1928/1929 (s. 18), gdzie podpis precyzował, że chodzi o okulizację **jabłoni**, z czym wypada się zgodzić.

Jako że zdjęcie pokazuje oczkowanie, a ukazało się drukiem w połowie czerwca 1927 r., to Wójcicki musiał zrobić tę fotografię najpóźniej w 1926 r.

DETAL:

Zdejmowanie oczek i oczka już założone, po obwiązaniu rafią miejsca okulizacji.

***Szkółka wysokopiennych czereśni
w gospodarstwie szkółkowym w Pożogu***

Fotografia z albumu Białoboków,
wklejono ją też do albumu z Końskowoli, a reprodukowano
na okładce „Cennika Zakładów...” na sezon 1928/1929.





Przycinanie czopków w szkółkach w gospodarstwie szkółkowym w Pożogu
Fotografia z albumu Białoboków.



Przycinanie bocznych czopków u drzew owocowych w gospodarstwie szkółkowym w Pożogu

Fotografia z albumu Białoboków.

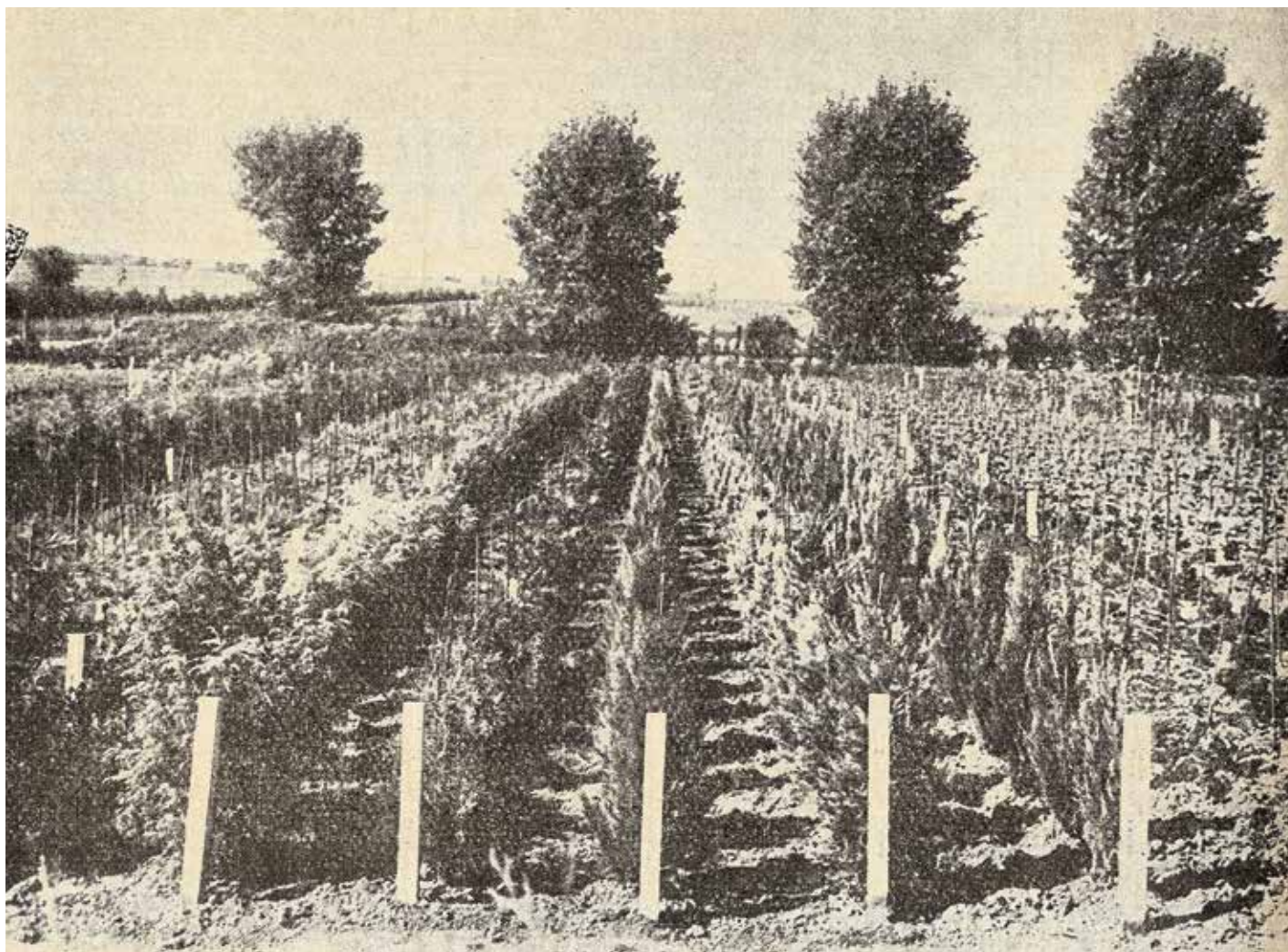
DETAL:
Przed II wojną i bezpośrednio po niej
częstym nakryciem głowy przy pracy
była siateczka na włosy (nosili ją
zwłaszcza robotnicy i rzemieślnicy)
lub tzw. maciejówka, z dużym
daszkiem i obszernym, miękkim
denkiem (nosili ją chłopci).





Dziczki bzu

Fotografia ze zbiorów J. Dolatowskiego – opatrzona pieczętką A. Wójcickiego; opublikowana w „Katalogu Zakładów...” na 1931 r. (s. 28), ale opisana błędnie – jako *siewki śliw*. Na horyzoncie niewyraźny zarys wiatraka.



Szkółka iglastych

Opublikowano w „Cenniku Zakładów...” na sezon 1936/1937 (s. 84) i na sezon 1938/1939 (s. 82).

Praktykanci z opryskiwaczami plecakowymi z ruchomą dźwignią pompy, w tle beczka z roztworem cieczy do oprysku.



Zwalczanie grzybków na plantacji róż w Pożogu

Opublikował Borowik (1930) w Instytutowym sprawozdaniu za sezon 1929/1930 (przed s. 49).



Oczkowanie róż krzaczastych w gospodarstwie szkółkowym w Pożogu
Fotografia z albumu Białoboków.

DETAIL:
Etykiety z nazwami odmian
wieszano na palikach, wbijanych
w ziemię przy zagonie.





Oczkowanie róż wysokopiennych w gospodarstwie szkółkowym w Pożogu

Fotografia z albumu Białoboków, reprodukowana w „Cenniku Zakładów...” na sezon 1928/1929 (s. 52).

DETAL:
Drewniany palik z szablonowym
numerem kwatery.

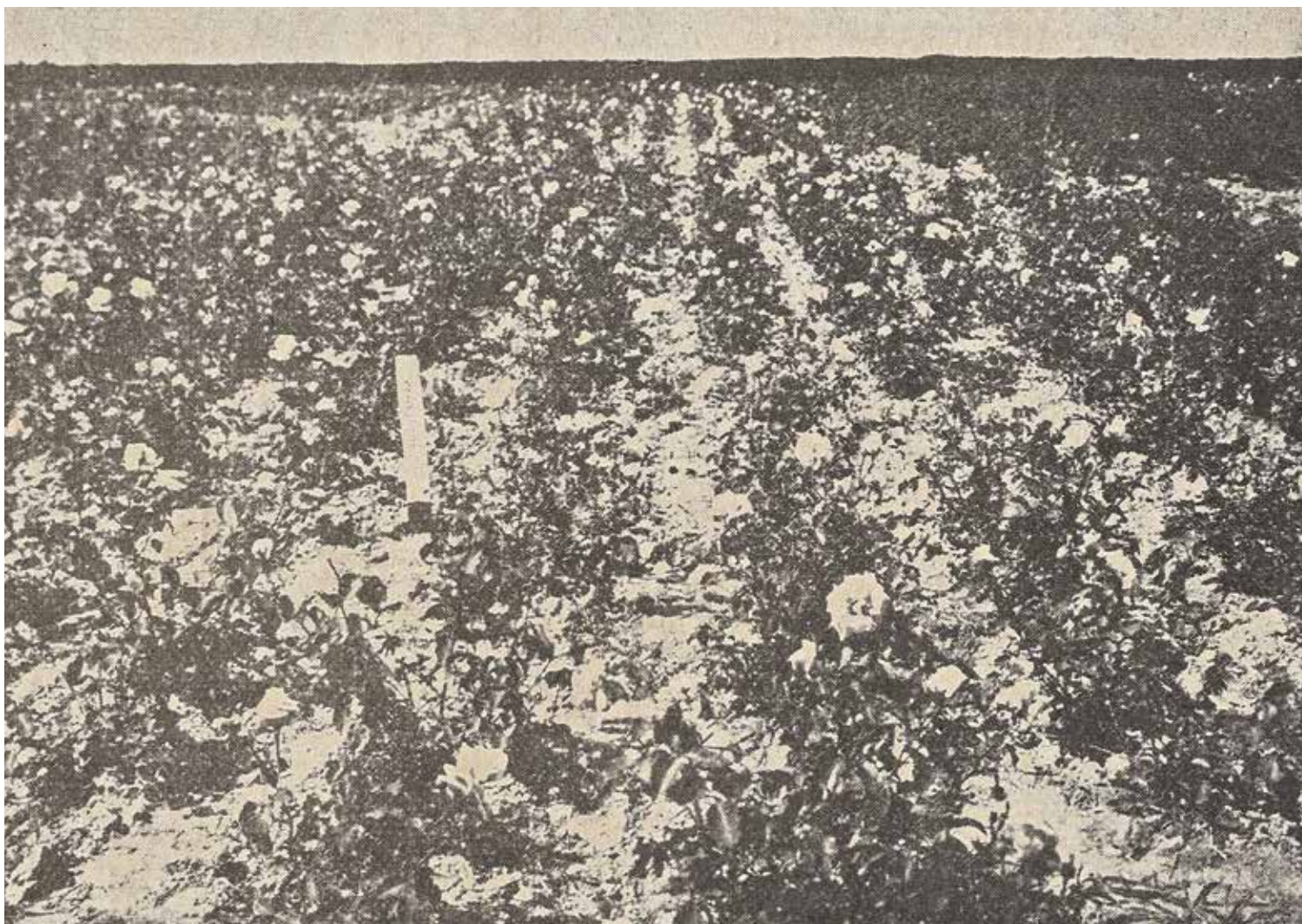


Szkołki róż krzaczastych w gospodarstwie szkółkowym w Pożogu
Fotografia z albumu Białoboków.



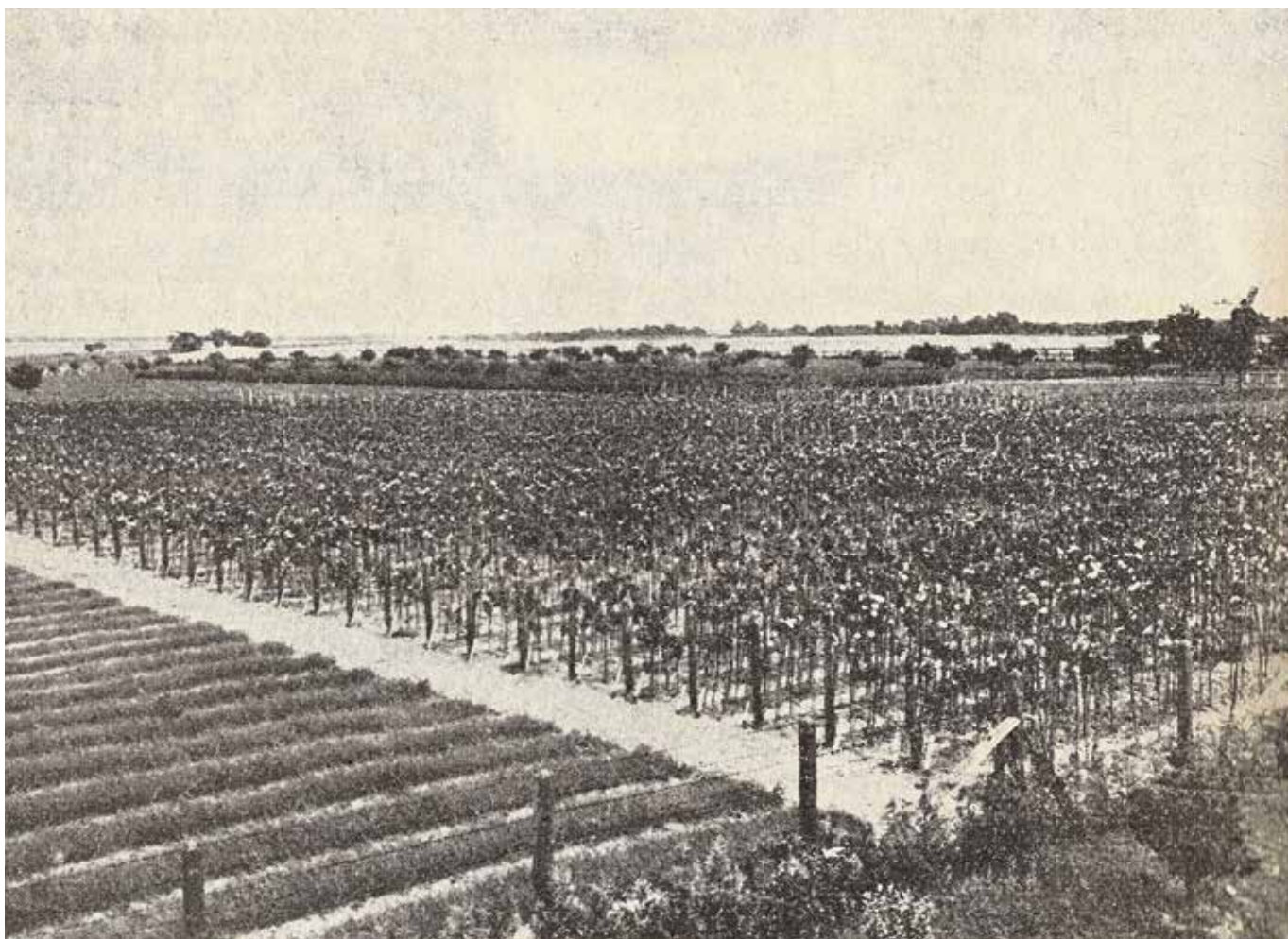
Szkółka róż wielokwiatowych

Fotografia z kolekcji L. Kurowskiego, z pieczętą A. Wójcickiego.



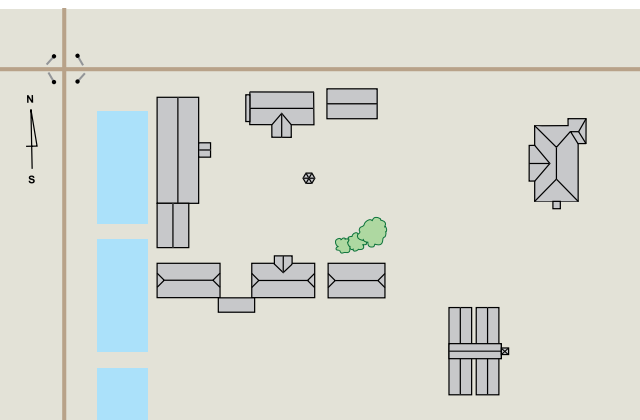
Szkółki róż krzaczastych

Opublikowano w „Cenniku Zakładów...” na sezon 1936/1937 (s. 96) i na sezon 1938/1939 (s. 96).



Szkółki róż piennych

Fotografia opublikowana w „Cenniku Zakładów...” na sezon 1936/1937 (s. 106) i na sezon 1938/1939 (s. 94).



Szkółka róż płaczących w gospodarstwie szkółkowym w Pożogu
Fotografia z albumu Białoboków. W tle, po prawej, niewyraźny zarys ściany internatu.

Trudno zlokalizować te kwatery,
ich rozległość wskazywać może
raczej na Sadłowice, w późniejszych
latach trzydziestych XX w.,
gdy przeniesiono tam część upraw
roślin ozdobnych z Pożoga?



Siewki róż

Fotografia ze zbiorów J. Dolatowskiego, opatrzona pieczętką A. Wójcickiego.



Wokół opiekuna stoją, jak można sądzić z ich „miejskich” strojów, raczej praktykantki, a nie – pracownice?

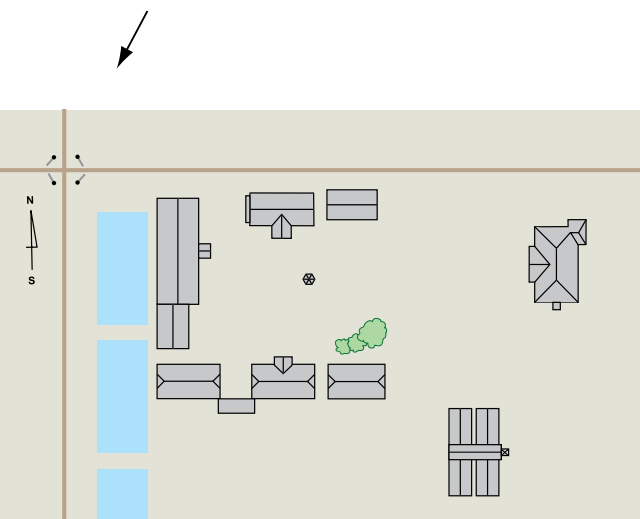
Pożóg – lata 30-te XX w. Pracownicy na „byliniarce”
Fotografia ze zbiorów L. Kurowskiego, opatrzona pieczętką A. Wójcickiego.

DETAIL:
Nazwy roślin w dziale bylin,
na „byliniarce”, malowano ręcznie
na deszczułkach.



*Część bylin w gospodarstwie szkółkowem w Pożogu
Fotografia z albumu Białoboków.*

Widok na południowy zachód, przez drogę łączącą wieś Pożóg z Końskowolą. Widać dwie bramy – tę do gospodarstwa i tę, która prowadziła na pola Pożoga II po zachodniej stronie drogi.



Część bylin w gospodarstwie szkółkowem w Pożogu

Fotografia z albumu Białoboków.

DETAIL:
Te etykiety z nazwami roślin
wypisywano przy pomocy szablonu.



Szkółki bylin w gospodarstwie szkółkowym w Pożogu
Fotografia z albumu Białoboków.

FOTOGRAFIE Z WŁOSTOWIC

*Produkcja dziczek drzew
owocowych w ogrodzie
w Włostowicach*

Fotografia z albumu Białoboków.



DETAIL:
Dwa zbliżenia obejścia
we Włostowicach.





Praktykantki przy czyszczeniu dziczek drzew owocowych w Włostowicach
Fotografia z albumu Białoboków.



Szkółka orzechów włoskich w ogrodzie w Włostowicach

Fotografia z albumu Białoboków.



Plantacja dziczek róży w ogrodzie w Włostowicach

Fotografia z albumu Białoboków.



Plantacja dziczek róży w ogrodzie w Włostowicach

Fotografia z albumu Białoboków, reprodukowana, w nieco szerszym kadrze, w „Cenniku Zakładów...” na sezon 1928/1929 (s. 62).



Plantacja dziczek grusz w gospodarstwie w Sadłowicach

Fotografia z albumu Białoboków, opublikował ją też Lutosławski (1927, s. 734), ale jako fragment ogrodu *we Włostowicach*, co jest na pewno właściwą lokalizacją, gdy weźmiemy pod uwagę charakter terenu i otoczenie ogrodu.

Zdjęcie reprodukowano w „Cenniku Zakładów...” na sezon 1928/1929 (s. 25).



Plantacje dziczek czereśni w gospodarstwie w Sadłowicach

Fotografia z albumu Białoboków, reprodukowana w „Cenniku Zakładów...” na sezon 1928/1929 (s. 35); najprawdopodobniej zdjęcie przedstawia Włostowice.



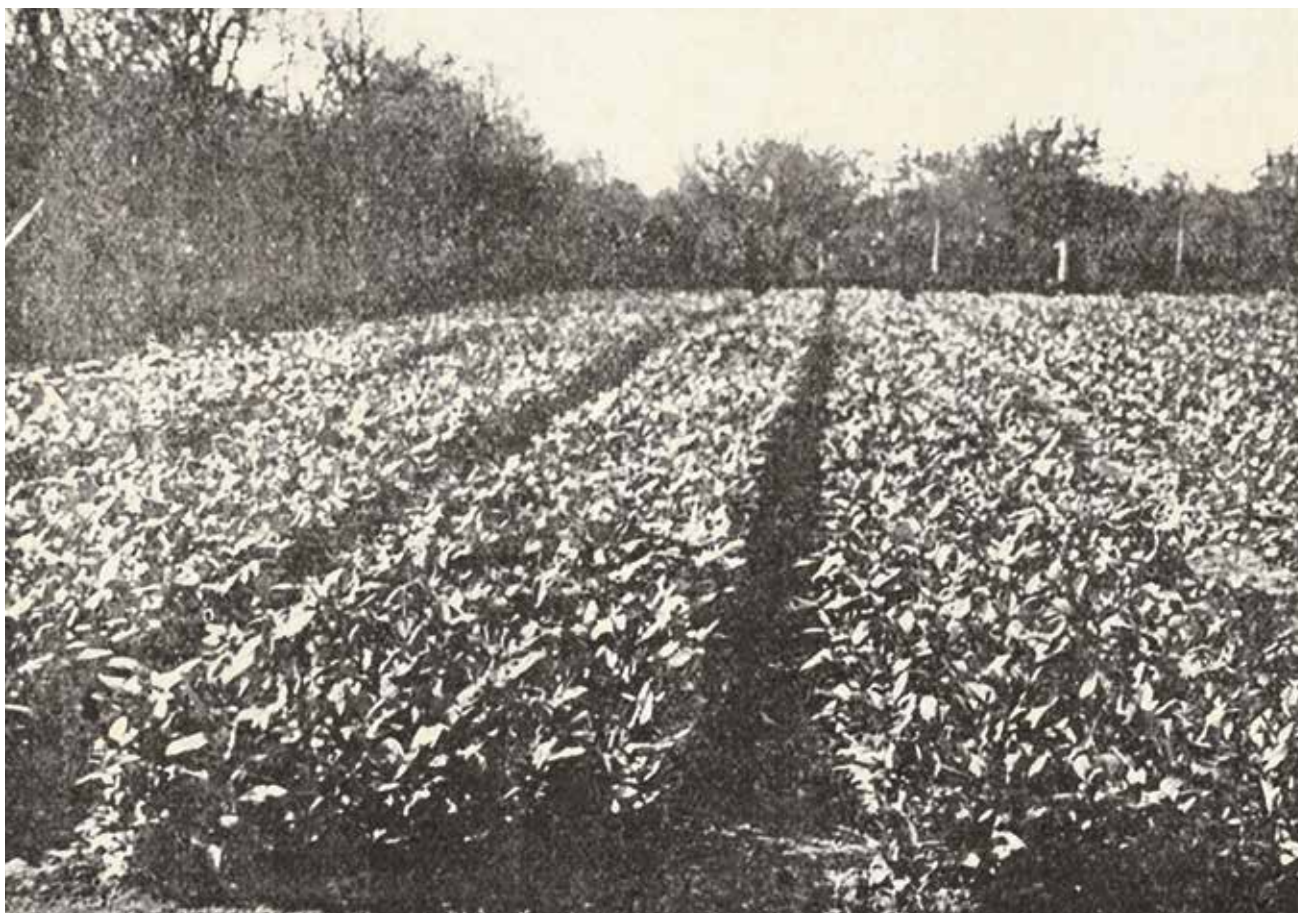
Plantacja dziczek śliw w gospodarstwie w Sadłowicach

Fotografia z albumu Białoboków; najprawdopodobniej zdjęcie przedstawia Włostowice.



Plantacja dziczek jabłoni w gospodarstwie w Sadłowicach

Fotografia z albumu Białoboków, reprodukowana w „Cenniku Zakładów...” na sezon 1928/1929 (s. 40), przy czym w podpisie jest tu mowa ogólnie – o **dziczkach**, bez podania rodzaju drzewa; zdjęcie najprawdopodobniej przedstawia Włostowice.



Siewki jabłoni

Fotografia z „Katalogu Zakładów...” na 1931 r. (s. 19).



Siewki grusz

Fotografia z „Katalogu Zakładów...” na 1931 r. (okładka oraz s. 24).



Siewki lip

Fotografia z „Katalogu Zakładów...” na 1931 r. (s. 47).



Uprawa kawonów w ogrodzie w Włostowicach

Fotografia z albumu Białoboków.

Kawony, słowo z dawnych kresów południowo-wschodnich, u nas już wypadło z obiegu, to – arbuzy. Czemu służył pokaźny rowek wokół inspektów i zagonów? Nawadnianiu czy może ochronie przed szkodnikami?



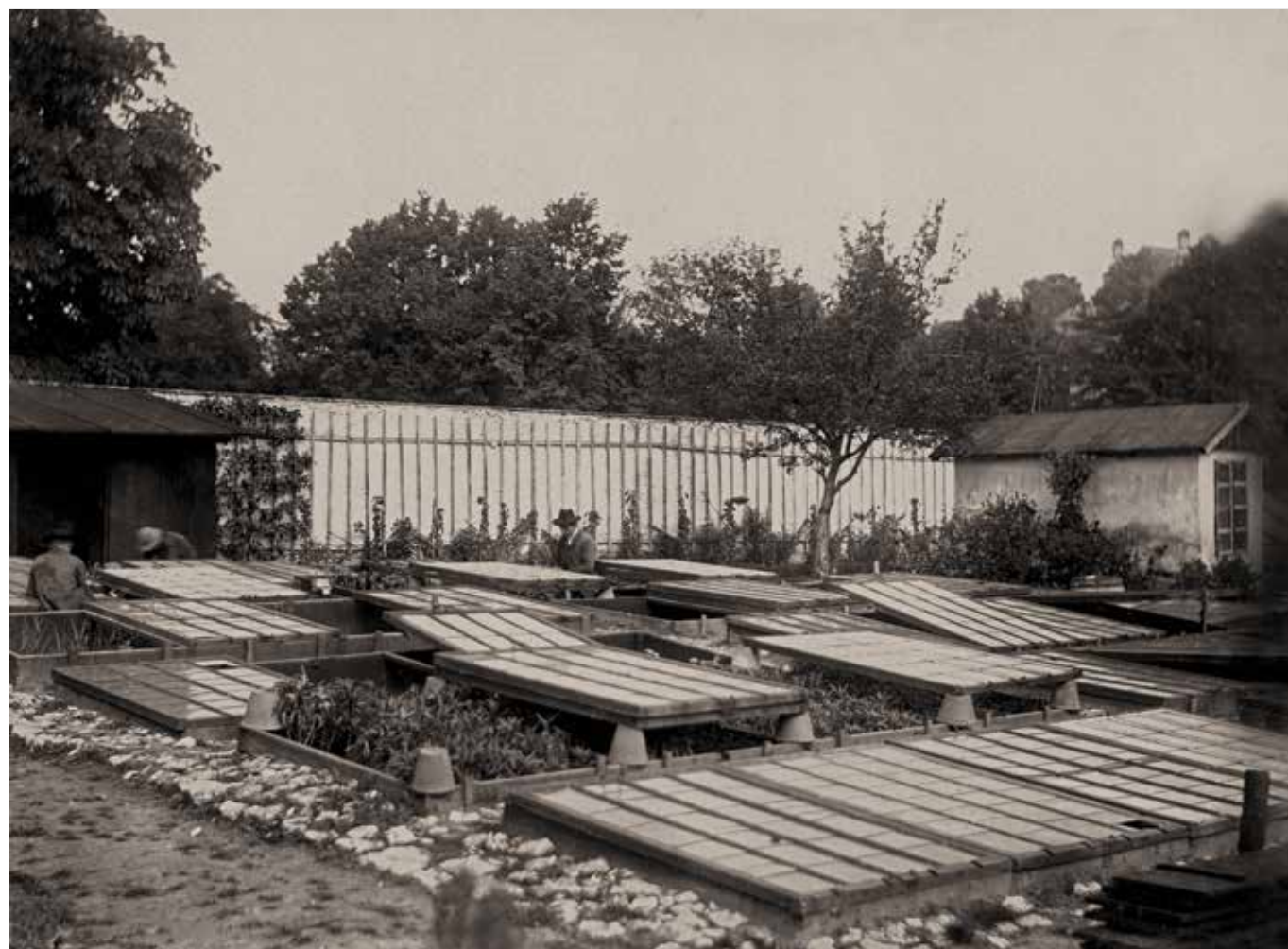
DETAL:

Okna inspektowe, podniesione dla wietrzenia, spoczywały na drewnianych „schodkach”.

Tym razem jako podpórki do okien inspektowych służą doniczki. Dróżki wokół i między inspektami wybrukowano – by woda nie stała po deszczu i przy podlewaniu.

DETAIL:

Mur, zapewne o południowej wystawie, z listwami do staromodnego rozpinania drzew owocowych, tu – gruszowa palmeta.



Inspekta w Włostowicach

Fotografia z albumu Białoboków.

FOTOGRAFIE Z SADŁOWIC

Z budynków zniszczonego podwórza w Sadłowicach dożywają właśnie swoich dni – spichlerz, trzytraktowa stodoła nietypowej konstrukcji (o ukośnie przewieszonych ścianach) i duży, murowany dołownik.

DETAL:

Duży, „dworkowaty” budynek mieszkalny tego folwarku był kryty gontem. Na pierwszym planie, pod dużym drzewem, mniejszy dom, z pasieką w ogródku.



Część zabudowań w gospodarstwie wiklinowem w Sadłowicach

Fotografia z albumu Białoboków.



DETAL:
 Główny budynek
 mieszkalny, brama, przez
 którą biegnie zjazd ku
 zalewowym terenom
 nad Wisłą i, nad samą
 stromizną, spichlerz?



Część zabudowań w gospodarstwie wiklinowym w Sadłowicach

Fotografia z albumu Białoboków, opublikowana też
 w „Cenniku Zakładów...” na sezon 1928/29 (s. 66), a wcześniej przez
 Lutosławskiego (1927, s. 736), który dał znacznie szersze jej omówienie:
Zabudowania folw. Sadłowice, wzniesione w latach 1925 i 1926.
Na folw. tym znajdują się plantacje 8-iu handlowych odmian wikliny.
Plantacje zajmują obecnie obszar ok. 120 ha.



Uprawa kminka w gospodarstwie w Sadłowicach

Fotografia z albumu Białoboków.

Pole kminku ciągnie się na zachód od podwórza gospodarczego.



Pasieka rasy włoskiej w gospodarstwie w Sadłowicach
Fotografia z albumu Białoboków (wyklejka trzeciej strony okładki).

Budynek pasieczny, podobnie jak widoczny z tyłu duży, główny budynek mieszkalny folwarku Sadłowice – kryty był gontem.



DETAL:
Przegląd pasieki, pszczelarz z lewej strony otwartego ula w drucianej masce na twarzy.



*Nieużytki porośłe chwastem *Solidago Canadensis* w gospodarstwie wickl. w Sadłowicach*

Fotografia z albumu Białoboków; opublikował ją też O'Staffa w 1929 r. (s. 20).



*Nieużytki porośłe chwastem *Solidago Canadensis* i część łachy wiślanej w gospodarstwie wiklinowym w Sadłowicach*

Fotografia z albumu Białoboków.



Część nieużytków z łąką wiślaną w gospodarstwie wiklinowym w Sadłowicach

Fotografia z albumu Białoboków.



Na górze, na skarpie,
budynki folwarku
Sadłowice

Równanie terenu szuflami amerykańskimi w gospodarstwie wiklinowym w Sadłowicach

Fotografia z albumu Białoboków.



Głęboka orka pługiem Sackowskim pod uprawę wikliny w gospodarstwie wiklinowym w Sadłowicach

Fotografia z albumu Białoboków, opublikowana też przez O'Staffę w 1929 r. (s. 63). Z tyłu, na ziemi, „szufla amerykańska”.



Głęboka orka pod szkółki drzew w gospodarstwie szkółkowym w Pożogu

Fotografia z albumu Białoboków, pokazuje jednak na pewno pola nie Pożoga a Sadłowic; podpis pod tym samym zdjęciem w „Cenniku Zakładów...” na sezon 1928/1929 (s. 73) mówi: ***Głęboka orka pod plantację wikliny w Sadłowicach.***

Pług, przy tak głębokiej orce na nadwiślańskich, ciężkich madach, ciągnęło osiem koni!

O'Staffa (1929) pisał w książce dedykowanej notabene Janowi Białobokowi, „pionierowi wikliniarstwa polskiego”: *Na ciężkich glebach lub mających w podglebiu martwicę orzemy płycej, zaś głębiej spulchniamy. Doskonałe wyniki daje spulchnianie przy pomocy pogłębiacza Bipparta, który spulchnia głęboko całą szerokość skiby, a przytem jest to narzędzie bardzo silne i poręczne.*



Pogłębiacz „Biparta”

Fotografia z albumu Białoboków, opublikowana też przez O'Staffę w 1929 r. (s. 65).



DETAL:
Pogłębiacz Bipparta.



Głęboka orka pod szkółki drzew w gospodarstwie szkółkowym w Pożogu

Fotografia z albumu Białoboków, opublikowali ją też O'Staffa (1929, s. 61) i Lutosławski (1927); ten drugi podał właściwe miejsce i cel orki, ***głębokiej orki pod plantację wikliny w Sadłowicach.***



Głęboka uprawa gleby w gospodarstwie szkółkowym w Pożogu

Fotografia z albumu Białoboków.

Zdjęcie pokazuje jednak na pewno nie Pożóg a pola w Sadłowicach.



DETAL:
Pług Sacka.



Głęboka orka traktorem pod plantację wikliny

Fotografię opublikowano w „Katalogu Zakładów...” na 1931 r. (s. 56); traktor marki „Grossbuldog”, kupiony specjalnie dla Sadłowic, pracował tu od 1930 r.



Część jednorocznej wikliny zasadzonej na piaskach lotnych w gospodarstwie wiklinowym w Sadłowicach

Fotografia z albumu Białoboków, opublikowana też przez Lutosławskiego (1927, s. 733).



Jednoroczna plantacja wikliny na brzegach wiślanych w gospodarstwie wiklinowym w Sadłowicach

Fotografia z albumu Białoboków.



Jednoroczna plantacja wikliny kaspjskiej na piaskach lotnych

Fotografia z „Katalogu Zakładów...” na 1931 r. (s. 53).



Świeżo zasadzona plantacja wikliny na piasku wiślanym

Fotografia z „Katalogu Zakładów...” na 1931 r. (s. 54).



Część dwuletniej wikliny zasadzonej na piaskach wiślanych w gospodarstwie wiklinowym w Sadłowicach
Fotografia z albumu Białoboków.



Plantacja wikliny Salix acutifolia w gospodarstwie wiklinowym w Sadłowicach

Fotografia z albumu Białoboków.



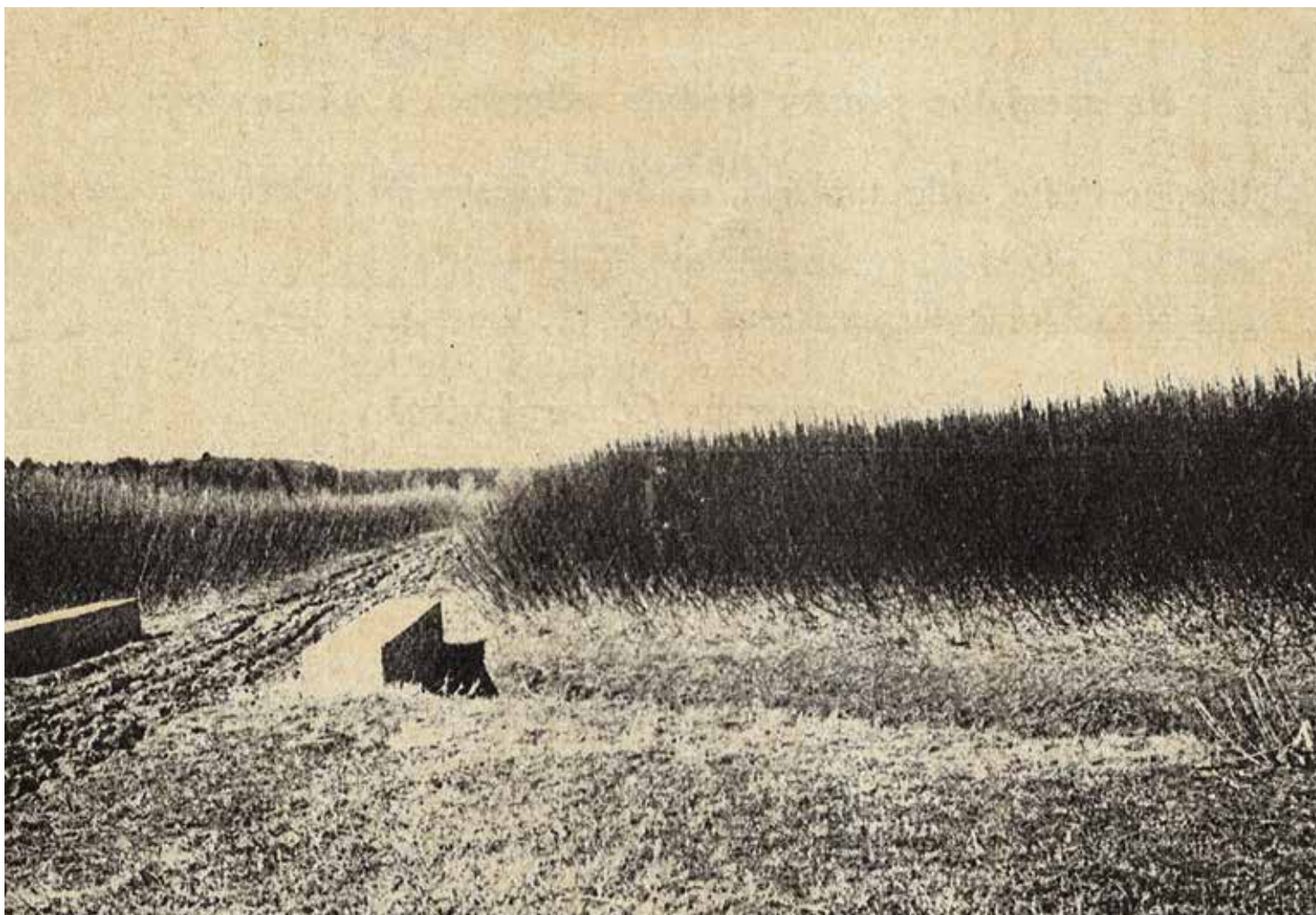
Plantacja wikliny S. Daphnoides pruinosa acutifolia zarażona mączniakiem [= Salix acutifolia]

Fotografia z albumu Białoboków.



Plantacja wikliny S. Daphnoides acutifolia w gospodarstwie wiklinowym w Sadłowicach

Fotografia z albumu Białoboków, opublikowana przez Lutosławskiego (1927, s. 734), z uzupełnieniem: *na piaski lotne*; reprodukowana też w „Cenniku Zakładów...” na sezon 1928/1929 (s. 68).



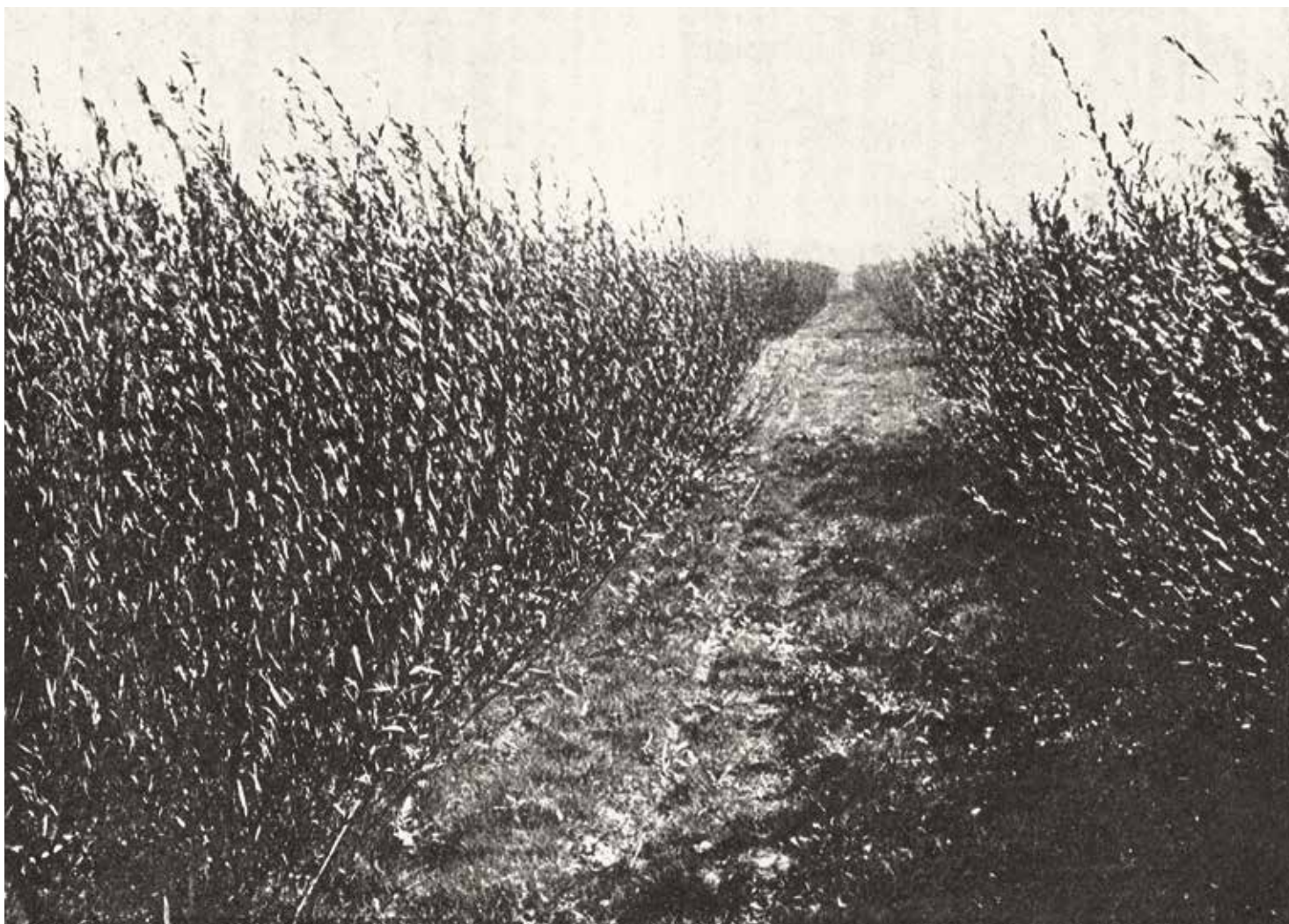
Część plantacji wierzby koszykarskiej amerykańki

Fotografia z „Katalogu Zakładów...” na 1931 r. (s. 51),
opublikowana też w „Cenniku Zakładów...” na sezon 1936/1937 (s. 137).

DETAL:
Jan Białobok stoi tu na kwaterze
„sztandarowej” odmiany wikliny
swej własnej hodowli.



Plantacja wikliny odmiany Piast
Fotografia z albumu Białoboków.



Plantacja wierzby koszykarskiej piaskówka Piasta
Fotografia z „Katalogu Zakładów...” na 1931 r. (s. 52).



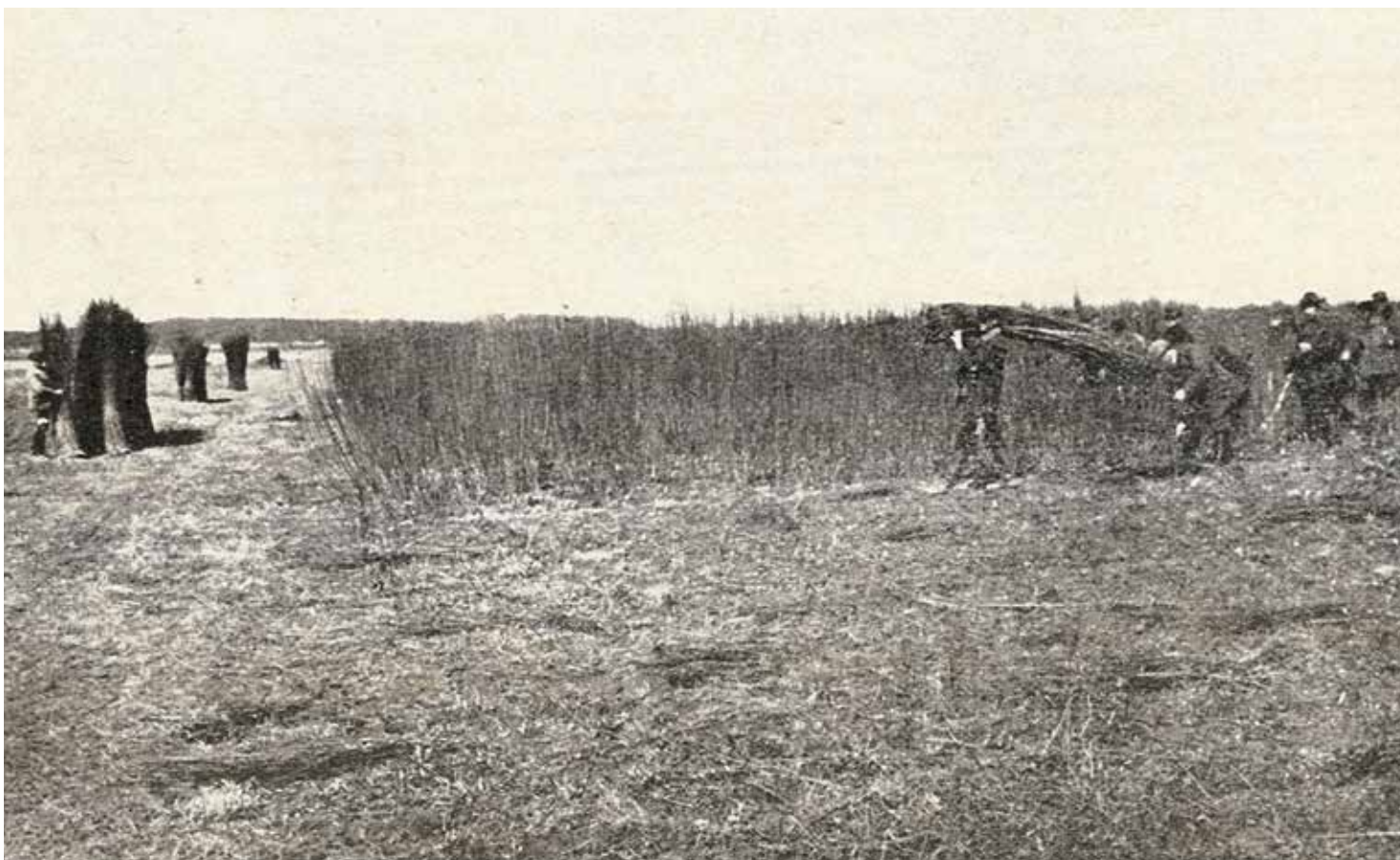
Widok na część plantacji wikliny w gospodarstwie wiklinowym w Sadłowicach

Fotografia z albumu Białoboków, opublikowana też przez O'Staffę (1929, s. 21).

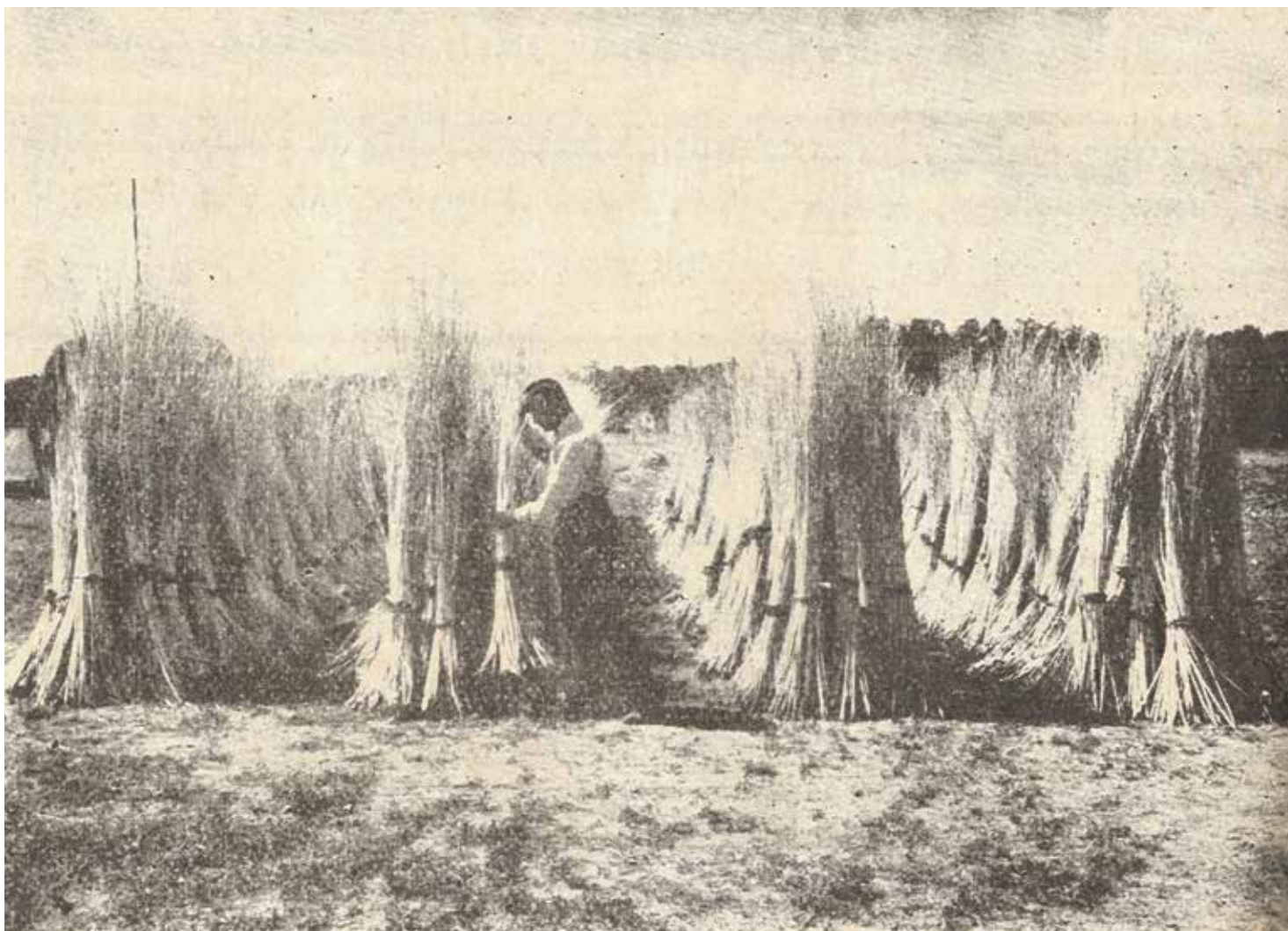
Na drodze między kwaterami wikliny stoi Jan Białobok.



Widok na część plantacji wikliny w gospodarstwie wiklinowym w Sadłowicach
Fotografia z albumu Białoboków, opublikowana też przez O'Staffę (1929, s. 35).



Cięcie wierzby koszykarskiej
Fotografia z „Katalogu Zakładów...” na 1931 r. (s. 55).



Suszenie wikliny okorowanej

Fotografia z „Cennika Zakładów...” na sezon 1937/1938 (s. 122) i na sezon 1938/1939 (s. 123).

Piękne, malarskie zdjęcie, pełne kontrastów blasku, czerni i szarości; niestety jak wszystkie reprodukcje w cennikach pozogowskich, kiepskiej jakości.



Deszczownia na plantacji dziczek w gospodarstwie w Sadłowicach

Fotografia z albumu Białoboków.



DETAL:

Fotografie, które z dumą pokazywały działającą w Sadłowicach od 1929 r. deszczownię, podlegały z reguły retuszowi – na szklanych płytach negatywów pracownicy wydrapywano strumienie wody; deszczownia była wyłączona w czasie robienia tych zdjęć! W tle widać mały budynek, w którym pracowały agregaty, a jeszcze dalej, na skarpie – budynki Sadłowickiego folwarku.

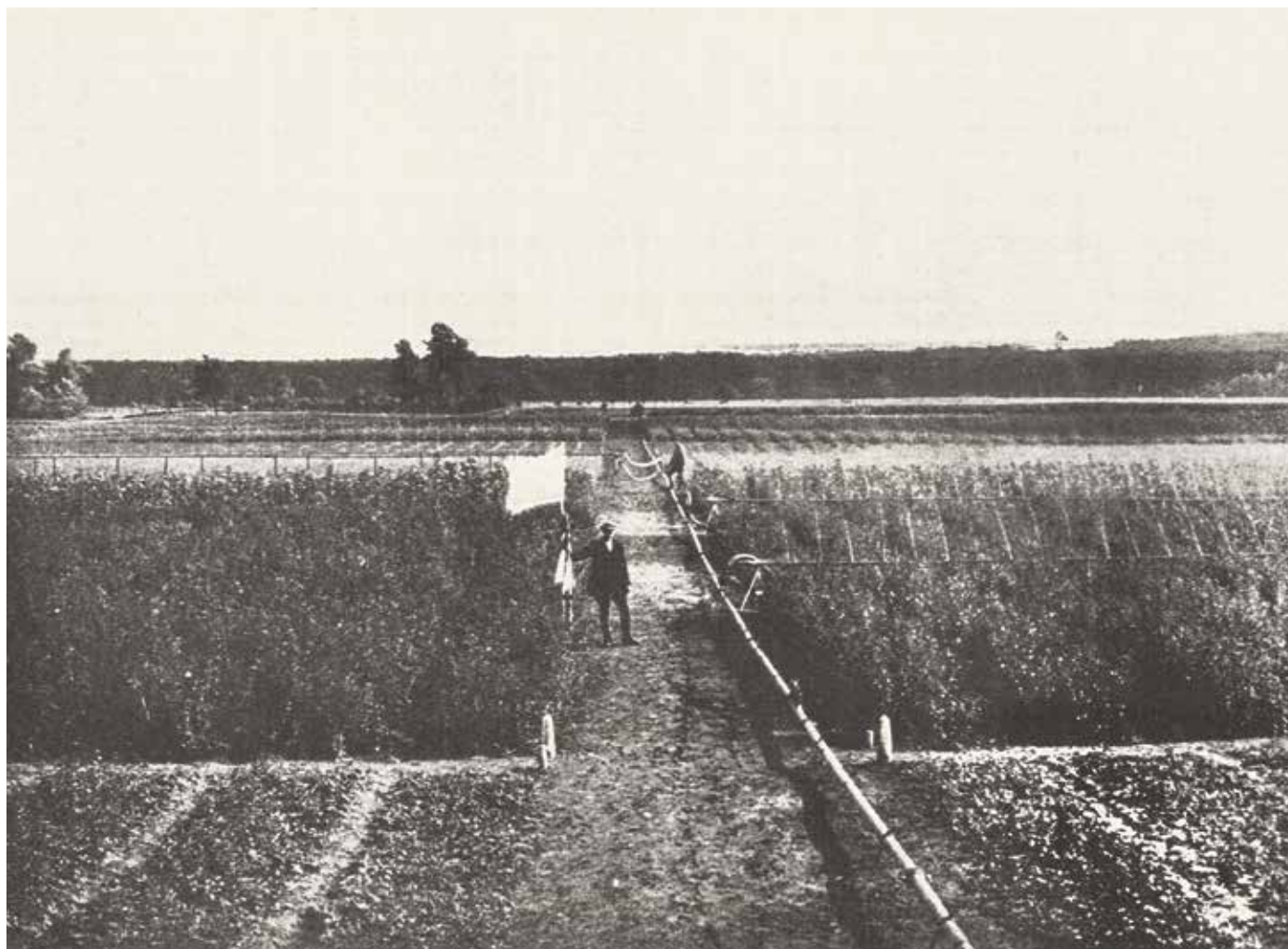


Deszczownia na plantacji dziczek w gospodarstwie w Sadłowicach

Fotografia z albumu Białoboków, opublikowana przez Dolatowskiego (1999; s. 83) i Różycką (2008, s. 52), przypisana w obu tych wydawnictwach jednak błędnie – Pożogowi; swoją drogą po latach ta deszczownia rzeczywiście trafi właśnie do Pożoga.

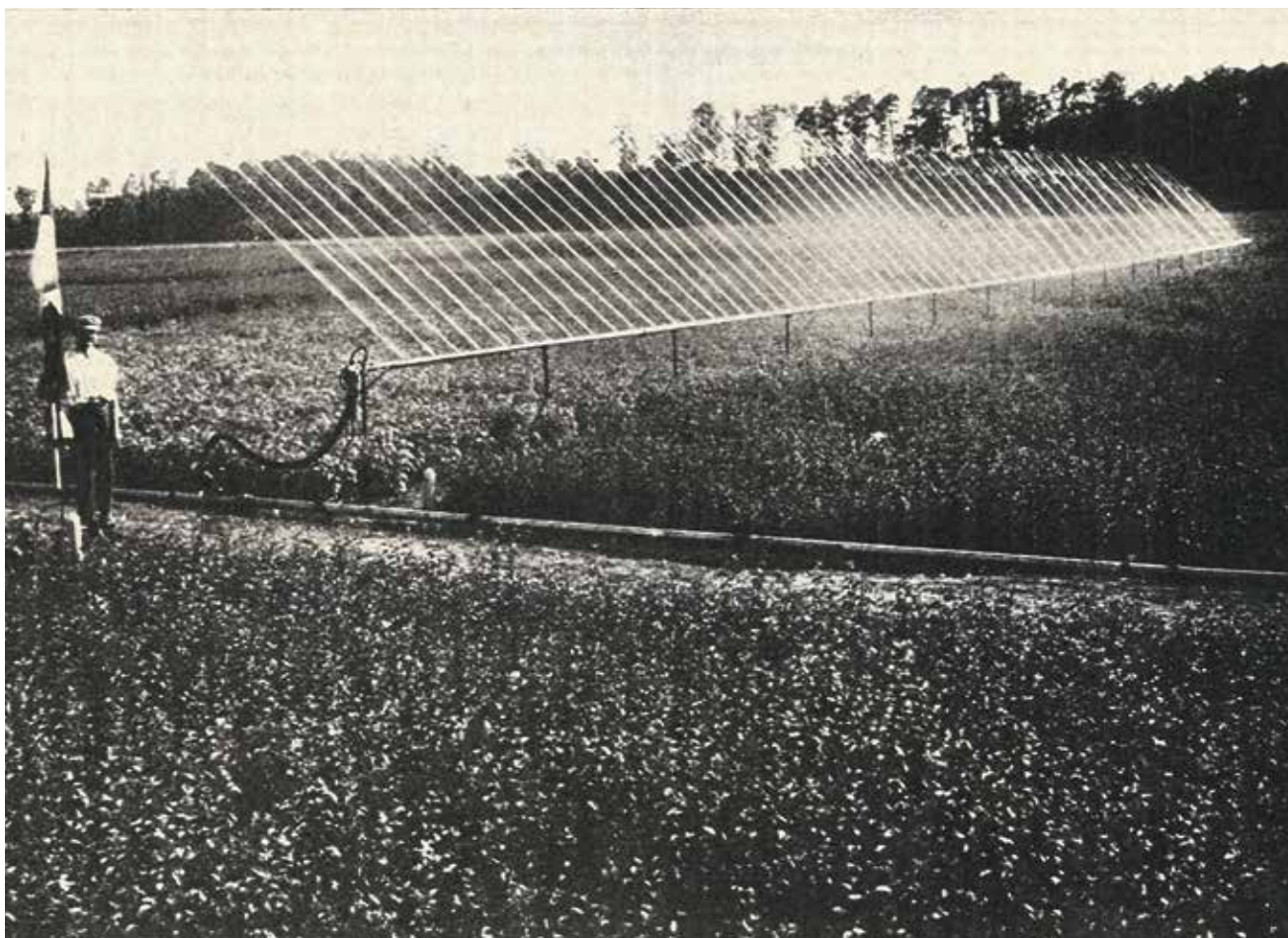


DETAIL:
Na owe czasy było to urządzenie
bardzo nowoczesne.



Deszczownia na plantacji dziczek w pełnym ruchu

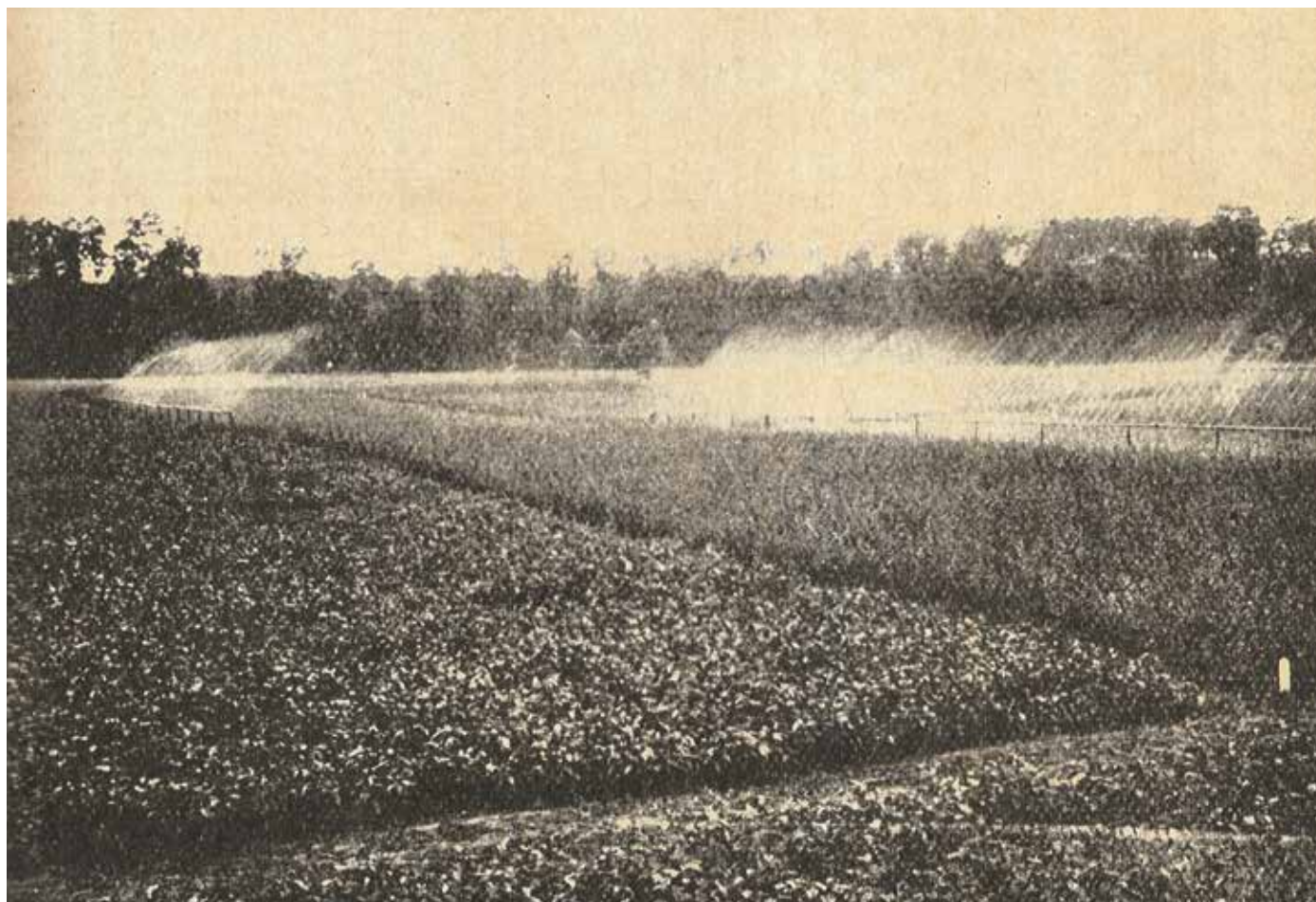
Fotografię opublikował Borowik (1930) w Instytutowym sprawozdaniu za sezon 1929/1930 (po s. 48; z komentarzem – ***deszczownie na plantacji drzewek w Sadłowicach***), potem reprodukowano ją w „Katalogu Zakładów...” na 1931 r. (s. 82).



Część deszczowni w ruchu

Fotografię opublikowano w „Katalogu Zakładów...” na 1931 r. (s. 84),

to samo zdjęcie u Mieczysłowskiego (1937, s. 47), z uzupełnieniem: *na plantacji dziczek drzew owocowych.*



Plantacja dziczek drzew owocowych

Fotografię opublikowano w „Cenniku Zakładów...” na sezon 1936/1937 (s. 43).

LISTA SUBSKRYBENTÓW

Album otrzymali też członkowie honorowi PTD oraz wszyscy, którzy pomagali mi w trakcie pracy lub wsparli finansowo wydanie albumu, a którym dziękuję na wstępie.

Trafił również do kilku bibliotek – puławskiego oddziału Centralnej Biblioteki Rolniczej, biblioteki Instytutu Dendrologii PAN w Kórniku i Biblioteki Głównej Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie.

ZBIGNIEW ADAMKIEWICZ Warszawa
ANDRZEJ ANTOSZCZUK Łapy
ARBORETUM I ZAKŁAD FIZJOGRAFII Bolestraszyce
PRZEMYSŁAW BĄBELEWSKI Wrocław
JAN BIGOSZYŃSKI-ŁAZUCKI Jasieniec
MICHAŁ BOJANOWSKI Opoczno
TOMASZ BOJARCZUK Kórnik
JACEK BOROWSKI Warszawa
TOMASZ BOROWSKI Warszawa
BARTOSZ BYCZKOWSKI Swarzędz
JOANNA BYKOWSKA Poznań
IRENA I MAXYMILIAN BYLICCY Warszawa
OKTAWIA BYLICKA Warszawa
CENTRUM KSZTAŁCENIA ZAWODOWEGO I USTAWICZNEGO Nowa Wieś
ADAM CHODUN Radliniec
ŁUCJA I HENRYK CIEŚLIKOWIE Lelechów
MAŁGORZATA I KAZIMIERZ CZARTORYSCY Piaski Duchowne
TYTUS STANISŁAW CZARTORYSKI Morzęcin Mały
ANDRZEJ CZERMAK Oborniki Śląskie
WIESŁAW DĄBROWSKI Ożarów Mazowiecki
LESZEK DELIMAT Warszawa
ANDRZEJ DĘBSKI Młynki
TOMASZ DYMNY Wojsławice
KRZYSZTOF DZIARMAGA Żerniki Górne
ELŻBIETA DZIĘGIELEWSKA Skierniewice

KATARZYNA FIDURA-TRATKIEWICZ Warszawa
BEATA FORTUNA-ANTOSZKIEWICZ Warszawa
MAŁGORZATA FRAZIK-ADAMCZYK Kraków
IWONA GAJEWSKA Warszawa
WIEŚLAW GAWRYŚ Pruszków
PIOTR GIERMAZIAK Godurowo
JACEK GRĄBCZEWSKI Runów
WOJCIECH GRĄBCZEWSKI Runów
PIOTR GRZMIEL Tuchola
LUCJAN GURSZTYN Braniewo
OLIVER HERMANN Berlin
JÓZEF HORDOWSKI Kosienice
SIEMISŁAW IZDEBSKI Wołomin
ALICJA JANKOWSKA-PIEWCEWICZ Skórzewo
EWA JERZAK Poznań
MAŁGORZATA KALINOWSKA Poznań
HENRYK KOCIEL Łuków
ANDRZEJ KORDUS Wola Mrokowska
STANISŁAWA KORSZUN Poznań
AGNIESZKA KOŚCIELAK Warszawa
PIOTR KRASIŃSKI Kowalewice Włosciańskie
KRZYSZTOF KRUPA Różyce
JANINA KRZEMIŃSKA-FREDA Łódź
ANDRZEJ KUJAWA Bąblin
TADEUSZ KUREK Warszawa i Kudryniki
ANNA KUROWSKA Stary Zamość
JAN ŁUKASZKIEWICZ Warszawa

WALDEMAR MACIOŁEK Szczecin
ARTUR MAJ Ryki
ANDRZEJ MARCZEWSKI Łaznowska Wola
KINGA MAZUREK Warszawa
ADAM MŁYNIK Warszawa
MARTA MONDER Warszawa
MAŁGORZATA MOROŃCZYK Warszawa
LESZEK MULARZ Opole
PIOTR MURAS Tomaszkowice
ANNA I JAN NIKITIUKOWIE Warszawa
OGRÓD BOTANICZNY PAN Warszawa-Powisin
ZBIGNIEW PAWLAK Warszawa
GRZEGORZ POZNAŃSKI Przemyśl
LESŁAW RACHWAŁ Poznań
JOANNA RADZIWIŁŁOWA Warszawa
KAMIL SIERSZAK Warszawa
STANISŁAW SOŁDON Rogów
TATIANA SWOCZYNA Warszawa
WŁODZIMIERZ SZALAŃSKI Rudy
BRONISŁAW J. SZMIT Pęczcin
PAWEŁ WASIAK Pieńków
MARIA WĄSOWSKA Pruszków
JOANNA WIDAJ Józefosław
JOLANTA WIĘSYK Warszawa
WŁODZIMIERZ WINIARSKI Warszawa
MONIKA WŁOCH Biała Podlaska
PIOTR WOJNOWSKI Puszczykowo
BRONISŁAW WRONA Boleścice
STANISŁAW ZYMON Tłokinia Wielka
ELŻBIETA ŻYGAŁA Bolestraszyce

ISBN 978-83-938299-2-7